

Łódź

Cena numeru
30 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z codz. ilust. 5.00 zł
Dla rob. 4.10 zł
C. czes. do domu 2.00 zł
Z przes. poczt.

Mies. z codz. ilust. 6.00 zł
Poza Łódź egz. 27 zł
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXXII r.
Istnienia.

Redakcja i Administracja

w Łodzi

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 6594,

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych
nie umieszcza się

1929 r.

Numer dzisiejszy składa się z 16 stron

ROZWÓJ

Niedziela, 15-go września

№ 256

„LETNISKO LUCMIERZ- LAS”

Przy przystanku Kolei
Dojazdowej
Łódź - Ozorków.

DZIAŁKI Do sprzedania

Zgłoszenia; Łódź, Targowa 63.
II wejście, licząc od Wodnego Rynku
Godziny: 11-1 i 5-6 oprócz
sobót, niedziel i poniedział.

Zarząd Telefonów Łódzkich P.A.S.T.

zawiadamia pp. Abonentów, że w gmachu telefonów, Al. Kościuszki Nr. 12, codziennie w godzinach od 9 do 21 — z wyjątkiem świąt — udzielane będą objaśnienia i urządzane będą pokazy, jak należy łączyć się i nadawać numery po uruchomieniu automatycznej centrali telefonicznej.

PP. Abonenci powinni we własnym interesie zawnosić się z używaniem telefonów automatycznych, by po uruchomieniu nowej centrali uniknąć nieporozumień wskutek nieumiejętnego obchodzenia się z aparatami.

Polecając pp. Abonentom, dla łaskawego dokładnego przestudjowania przepisów użycia aparatów, umieszczone na str. VII nowego spisu abonentów, prosimy osoby zainteresowane o łaskawą odwiedzenie urządzanych pokazów, na których można zopoznać się dokładnie z łączeniem oraz poinformować się o zmianach numerów telefonicznych na 5-cyfrowe.

Informacje dotyczące użycia telefonów automatycznych oraz zmian numerów są udzielane również telefonicznie — telefon Nr. 8005 i lb. 8006.

Centrala automatyczna będzie uruchomiona w IV-ym kwartale Nr. r., o czym nastąpią zawnosić osobne ogłoszenia.



Już czas zaopatrzyć się w mundurki Łódź, Piotrkowska 162
szkolne oraz szynale (róg Główny)
St. Nowak

Na nadchodzący sezon szkolny polecam wielki wybór mundurków szyneli, czapek oraz oznak, pal i wszelką garderobę. Wyrób własny Pierwszorzędna robota. Ceny konkurencyjne. — — —

LUNA

Dzisiaj i dni
następnych

Pocz. przedstaw. o g. 4 po Po.
w sob. i niedz. o g. 12 w poł.

Ceny miejsc normalne

Pierwszy film z naszego tegorocznego przebojowego repertuaru.
Najpotężniejsze arcydzieło filmowe amerykańskiej wytwórni "First National".

„NIEŚMIERTELNA MIŁOŚĆ”

Wielka epopeja miłosna na tle światowej wojny, realizacji słynnego George'a Fitzmaurice.

W roli francuskiej wieśniaczki

czartująca **COLLEEN MOORE**

W roli kapitana eskadry angielskiej

rasowy **GARY COOPER**

Wielka orkiestra symfoniczna pod dyktando A. CZUDNOWSKIEGO.

„ODEON”
Przejazd № 2

„WODEWIL”
Główna № 1

„CORSO”
Zielona № 2

Dzisiaj i dni następnych

Erotyczno-życiowy dramat p. t.

„Piękna Grzesznica”

W rolach głównych

Agnes Petersen, Mozzu hin,
Vera Schmitterlów, Józef
Roweński, I. Kow. Samborski

Nadprogram F A R S A

Dawno niewidziany ulubieniec świata

TIM MC. COY

w salonowo-sensacyjnym dramacie p. t.

„Obrońca w masce”

Nadprogram FARSA. :: Wyświetlają jednocześnie Kino-teatry „Wodewil-Corso”

Obfity połów policji lwowskiej

Sprawcy zamachów bombowych uwięzieni

Są nimi członkowie Ukraińskiej Organizacji Wojskowej

Wykryto.

LWOW, 14. 9. (Tel. wł.). Władzom bezpieczeństwa udało się wykryć i przyłapać większą część zamachowców, którzy tydzień temu spowodowali wybuch bomb na Targach Wschodnich, oraz na dworcu Głównym.

Dzięki przypadkowi.

Policja dowiedziawszy się przypadkowo, że zamachowcy zebraли się wieczorem w jednym z domków około cmentarza Łyczakowski, z wielką ostrożnością otoczyła ten dom i wtargnęła doń. W domku zastano 12 młodych ukraińców.

Badanie.

Po zatrzymaniu ich rozpoczęto badanie. Podczas badania okazało się, że dwóch z zatrzymanych: Martyniuk i Oniuko nic nie mają wspólnego ze sprawą zamachowców, wobec czego wypuszczono ich na wolność.

Razem 22-ch.

Dziwięciu innych badano od wczorajszego wieczora do dziś rana. Z całą stanowczością stwierdzono, że wszyscy oni należą do U. O. W. (Ukraińskiej Organizacji Wojskowej) i że brali udział w zamachu bombowym na Targach Wschodnich.

Główny winowajca.

Jakkolwiek śledztwo prowadzone było w największej tajemnicy udało się dowiedzieć, że największą rolę w zamachach odegrał student Ukrainiec, niejaki Osip Kiryluk, którego wczoraj z całą grupą zatrzymano. Ustalono również, że Michał Seremczak, zatrzymany podczas eksplozji bomby w jego ręku należał również do tej samej organizacji.

Również.

Przyłapano także osobnika, który oddał walizkę z bombami na przechowanie na Targach Wschodnich, oraz tego, który podobną walizkę z bombami zostawił na dworcu kolejowym.

Materiały obciążające.

Przy zamachowcach znaleziono bardzo kompromitujące papiery, świadczące najwyraźniej o ich udziale zarówno w U. O. W. jak i w organizowaniu zamachów bombowych.

Wykrycie większej części uczestników zamachu wywołało wielkie wrażenie w całym Lwowie.

Płaczą się.

Zatrzymani zamachowcy płaczą się w zeznaniach, co ich jeszcze więcej obciąża.

Dalsze dochodzenie trwa.

Wbrew wiadomości jednego z porannych pism warszawskich min. Składkowski nie brał udziału w śledztwie, prowadzonym przeciw aresztowanemu zamachowcom.

Uczmy się kręcić

Człowiek wogóle, a Łódzianin w szczególności całe życie czegoś się uczy. Drogami Europę i dlatego mamy ciągle pracy po uszy. Nauczyliśmy się — już kierować autem, nastawiać radio, chodzić między betoniarzami — i czekać na lepsze czasy. Obecnie nabieramy rozpędu do nowego skoku na drodze. Niebawem miasto nasze otrzyma automatyczne telefony. Rylibyśmy w prawdziwym kłopotcie, gdyby nie Zarząd Telefonów Łódzkich, — który w swoim nowym gmachu przy ul. Aleje Kosciuszki, urządził skrócony kurs — nauki łączenia się aparatami automatycznymi. Wybrałem się wczoraj do tej nowoczesniejszej szkoły, — uśmiechając się — po drodze ironicznie na myśl, że mnie starego Łódzianina, chcą uczyć kręcić. Okazało się jednak, że byłem w grubym błędzie, że najlepszą poglądową metodą nauczono mnie w kilka minut obchodzenia się z aparatem automatycznym, co mi zapewne oszczędzi w przyszłości wiele nerwów i zgrzyot.

Wchodzę z dyrektorem oddziału Łódzkiego P. A. S. T. — do wielkiej poczekalni w nowym — gmachu, gdzie na stołach ustawiono szereg automatycznych telefonów.

— Przedewszystkiem należy podnieść słuchawkę z widełek i... — zaczyna mi wyjaśniać technikę połączeń dyr. Ulejski

— Ja już to umiem na pamięć! — przerywam mu, podchodzę do aparatu, podnoszę słuchawkę i nakręcam numer telefonu, stojącego na sąsiednim stole. Widzę, że aparat jest wolny, a jednak nikt się nie zgłasza. Starym, a powszechnie przyjętym zwyczajem zaczynam nerwowo pukać w widełki. Dyrektor wzrusza ramionami, uśmiecha się dyskretnie, przerywa mi zabawę i tłumaczy:

— Pewno pan uważa, że automat nic nie wart. A tymczasem wina jest wyłącznie po pańskiej stronie. Przecież po zdjęciu słuchawki trzeba zaczekać na przeciagły sygnał stacji, że gotowa jest przeprowadzić połączenie i dopiero potem zacząć kręcić. A następnie po co pan pukał w widełki? Gniewa się pan za martwy automat, który w dodatku jest Bogu ducha winien? Proszę jeszcze raz od początku.

Tym razem trzymam nerwy na wodzy i na chwilę już rozmawiam z telefonistką, która podszła do prawidłowo „wkręconego” aparatu.

Po minucie próbuję się połączyć z zajętym aparatem. Mechanizm nadaje przerywany sygnał na znak, że „nakręcony” numer chwilowo rozmawia z kims innym.

Przeprowadzam jeszcze szereg dalszych prób i ćwiczeń, robiąc coraz mniej błędów. Mniej więcej po kwadransie opuszczam gmach telefonów, z dumą i pewnością siebie dokoła. Oto należą do tych nielicznych, którzy panują już w całości nad automatycznym telefonem.

Nie jestem jednak egoistą i niechcę być unikatem. Fragnalby aby wszyscy poszli w moje ślady i poświęcili kwadrans na operowanie techniki — aparatów, z którymi niebawem będą mieli stale do czynienia. Ten kwadrans zaoszczędzi im wiele godzin bezpłatnego denerwowania się w przyszłości. Nie powinien więc zwlekać ani chwili z odwiedzeniem „szkoły kręcenia” w nowym gmachu P. A. S. T.

Zmiany w rozkładzie jazdy

Na Łódzkich Kolejkach Dojazdowych

Rozkład jazdy pociągów osobowych Ł. W. E. K. D. na liniach 1, Łódź-Aleksandrów i Łódź-Ruda-Tuszyn z dniem 16 b. m. zmiany zostaje jak następuje:

Urzędowa giełda warszawska

WALUTY i DEWIZY.

Dolary gotówkowe	8,884
Belgia	123,95
Holandja	357,45
Londyn	43,225
N. Jork	8,90
Paryż	34,89
Praga	26,3875
Szwajcaria	171,775
Włochy	46,65

Tendencja słaba.

GIELDA ZBOŻOWA.

P O Z N A N.

Zyto 24,25—25,25

Reszta notowań bez zmiany.

Uspokojenie ogólne spokojne.

1) na 1. Łódź-Aleksandrów

pociągi lokalne Łódź-Zabieniec odchodzić będą: z ŁÓDZI: o godz. 6.35, 6.55, 7.05, 7.25, 7.35, i t. d. do godz. 21.55

z ZABIENCA: o godz. 6.5, 7.10, 7.20, 7.40, 7.50, i t. d. do godz. 22.10 natomiast specjalne pociągi Łódź-Kochanówek zostają wycofane.

2) na 1. Łódź-Tuszyn

uruchomiony zostaje pociąg lokalny Łódź-Ruda podług następującego rozkładu:

Odjazd z Łódzi: godz. 7.15, 8.15, 9.15, i t. d. 21.15, 21.45 i 22.15

Odjazd z Rud: godz. 6.45, 7.45, 8.45 i t. d. do godz. 21.45

Pociągi zaś dalekobieżne Łódź-Tuszyn odchodzić będą:

z Łódzi do Tuszyń: godz. 6.45, 7.45, 8.45 i t. d. do godz. 20.45

Z Tuszyń do Łódzi: godz. 6.40, 7.50, 8.50 i t. d. do godz. 21.50.

Rozkład jazdy pozostałych pociągów na wszystkich liniach pozostaje nadal bez zmiany.

Świętokradztwo.

GRYBOW, 14. 9. (a. w.) Okradziono tutaj kapliczkę przy ul. Węgierskiej. Złoczyńcy unieśli cenne wota, jak dwa złote zegarki damskie, łańcuszek również złoty, jedno złote serce, oraz sznur koralu prawdziwych.

Wartość skradzionych precjozów określa się na dość poważną sumę.

Przy dolegliwościach żołądkowo-kiszkowych, braku apetytu, atonji kiszek, wzdęciach, zgadze, odbijaniach, ogólnemu podrażnieniu, bólach głowy migrenowych zastosowanie 1—2 szklanek naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa wywołuje doskonałe opróżnienie przewodu pokarmowego. Opinie s p i t z n e wykazują, że nawet obłożnie chorzy chętnie biorą wodę Franciszka-Józefa i czują potem znaczną ulgę. Zadać w aptek. i drog.

19-ta Polska Państwowa Loteria Klasowa

V klasa, 7 dzień

60.000 zł.	—	66141	133709.
25.000 zł.	—	5831.	
15.000 zł.	—	50039.	
10.000 zł.	—	16863	39820,
5.000 zł.	—	40965	63161,
3000 zł.	—	63428	81500 85335 119488
126207	17773.		
2 000 zł	—	31391	39938 50138 90741
120559	176111.		
1.000 zł.	—	1719	6441 19586 31882
33573	39475	48750	54640 67704 62677
84343	90744	95158	114843 116011 124688
138452	140133	151835	157192 161685 161945
163699	166083	166115	167498 171020 175522
16160			

Przygotowania do obchodu ku czci Pułaskiego

W 150-ą rocznicę śmierci

W dniu 9 października r. b. przypada 150-letnia rocznica śmierci Kazimierza Pułaskiego, który jako generał armii amerykańskiej zginął śmiercią bohaterską w walce o niepodległość Stanów Zjednoczonych.

Ameryka przygotowuje się do bardzo uroczystego obchodu tej rocznicy. Szereg Stanów proklamowało dzień 9 względnie 10 października, jako dzień święta narodowego ku uczczeniu Pułaskiego, a Senat Stanów Zjednoczonych uchwalił wniosek, prolongowany następnie przez Prezydenta Coolidge'a, a powołujący do życia Komisję Federalną dla uczczenia tej rocznicy.

Jednocześnie społeczeństwo polskie w Stanach Zjednoczonych przystąpiło do zorganizowania Komitetów obchodowych, pragnąc nadać tej uroczystości bardzo wielkie rozmiary.

Protoktorat nad Komitem Głównym w Ameryce objął Prezydent Hoover.

Ponieważ uroczystości ku czci Pułaskiego zapowiadane w Stanach Zjednoczonych w tych rozmiarach, mają dla stosunków polsko-amerykańskich doniosłe znaczenie, z inicjatywy licznych stowarzyszeń społecznych utworzył się w Warszawie „Centralny Komitet Obchodu 150-letniej rocznicy śmierci Kazimierza Pułaskiego”, w którego skład weszli delegaci poszczególnych ministerstw i stowarzyszeń społecznych.

W związku z uroczystościami pułaskowskimi (?) dnia 13 b. m. w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbyło się zebranie z udziałem J. E. Ks. Biskupa Tymienieckiego, Prokuratora p. Markowskiego, Starosty Grodzkiego p. Dychdalewicza, Komendanta Wojewódzkiego P. P. Dr. Torwińskiego, Komendanta Elsseser-Niedzielskiego, przedstawiciela Czerwonego Krzyża i Izby Przemysłowo-Handlowej p. Fidera i innych.

Pierwsze posiedzenie powołanego „ad hoc” Komitetu wykonawczego, odbędzie się w poniedziałek o godz. 6-ej wiecz. i poświęcone będzie sprawie ułożenia programu uroczystości. (w)

Gmach Tow. Szkoły Średniej w Piotrkowie.

W dniu wczorajszym w Piotrkowie odbyła się uroczystość poświęcenia fundamentu i założenia kamienia węgielnego pod gmach Tow. Szkoły Średniej przy ulicy Bujnowskiej.

Poświęcenia dokonał J. E. ks. Biskup Tymieniecki, w asyście dochowienstwa i w obecności kuratora Łódzkiego Okręgu Szkolnego, p. Gadomskiego, oraz przedstawicieli władz administracyjnych. (w)

CIĘKAWY ZARZĄDZENIE.

Wydział bezpieczeństwa komisariatu rządu wydał ostatnio zarządzenie do wszystkich związków i stowarzyszeń, by w lokalach związkowych umieszczone były tablice z podaniem imion i nazwisk zarządu wraz z dokładnymi adresami członków zarządu. Ułatwić to ma skomunikowanie się władz z zarządami związków w razie ew. zajść w lokalach związkowych, oraz oczywiście celem zorientowania się władz o składzie i politycznym charakterze danej organizacji.

Humor

W szkółce dla początkujących.

- Nazwij mi Jasiu, części ubrania.
- Palto, kapelusz, buciki.
- Dobrze, a do rąk?
- Kieszenie w spodniach.

Książki Szkolne

poleca

Księgarnia
Łódzka

„Czytaj”

Łódź, Narutowicza (Dzielna) 2

Pracuj w mieście — mieszkaj na wsi — Dbaj o zdrowie swoje i bliskich ci osób.

Ideą człowieka pracy winno być spędzanie każdej wolnej chwili na świeżym powietrzu, pozbawionem zabójczych miazmatów gruźlicy, nie przesyconem dymem i wyciekami, jak powietrze Łodzi. Jest jednakże wykluczonem, aby pracownik, po powrocie z biura czy fabryki, mógł się udawać codziennie na wieś wraz z całą rodziną, byłoby to zbyt kłopotliwe i kosztowne.

Zarząd dóbr SOKOLNIKI kwestję tę rozwiązał w sposób doskonały i najbardziej pod każdym względem wskazany, stwarzając

Największą miejscowość letniskową pod Łodzią.

Kilka tysięcy parcel leśnych, przeznaczonych do użytku najszerzych, nawet mało zamożnych warstw, stanowi rozległe

M I A S T O - - L A S .

(Największe klimatyczne letnisko)

Ceny parcel bardzo przystępne i warunki kupna dogodne. Działka posiada 1.000 metrów kwadr. obszaru, w cenie po 40 do 85 gr. za 1 metr kwadr. w zależności od topografii, zalesienia, jakości terenu, położenia działki etc. etc. Przy kupnie na raty nabywca wpłaca 25 proc. (to jest 1/4) ceny, pozostała zaś reszta rozłożona zostaje na jeden rok. Przy transakcjach gotówkowych, oraz dla instytucji społecznych i samorządowych — rabaty.

TERENY LETNISKOWE MAJĄTKU SOKOLNIKI położone są o 16 km od Łodzi, 8 km od miasta Ozorkowa, 7 km. od miasta Zgierza i pół od linii tramwajowej Łódź—Ozorków (przystanek tramwajowy Emilia). Jest to prawie że jedyna miejscowość w okolicach m. Łodzi o wybitnych warunkach zdrowotnych. CAŁA POKRYTA JEST LASEM SOSNOWYM. W celu utrzymania lasu o charakterze terenów rekreacyjnych właścicielom nabytych działek dozwolone będzie jedynie wycięcie 30 proc. drzew znajdujących się na działce.

Warunki komunikacyjne ze względu na linię tramwajową Łódź — Ozorków, dobre. Tramwaje kursują co 40 minut. Cała podróż z Łodzi tramwajem trwa około 30 — 40 minut. Z chwilą powstania letnisk tramwaj będzie przechodził przez tereny letniskowe.

Warunki klimatyczne idealne. Poza dużym majątkiem Sokolniki w sąsiedztwie terenów znajduje się kilka wiosek.

Zarząd dóbr SOKOLNIKI sprzedał już dotąd kilka tysięcy działek. Pozostała niewielka już ilość jest jeszcze do nabycia w biurze sprzedaży

Zawadzka 16-a (r. Wólczań.) Z. Kotkowski, tel. 27-52 i 69-44,

w godzinach od 9 rano do 2 poł. i od 4 po poł. do 8 wiecz.

Ideą każdego pracownika: odpoczywać we własnym lesie, otaczającym własny domek, dać zapewnienie rodzinie i sobie najbardziej odpowiednich, najzdrowszych warunków mieszkania, ziści się dla Łódzian gnębionych przez głód mieszkaniowy, fatalne warunki i drogie ceny mieszkań, najgorsze warunki zdrowotne — tylko przez

nabycie działek leśnych w SOKOLNIKACH.

U. O. W.

Napewno źle się teraz dzieje — nietylko w państwie duńskim.

Źle rządy, zły ustrój Rzeczypospolitej, smętna rola p.t. sanacji — składają się razem na jeden niewesoły krajobraz, który wyjątkowo ponuro wygląda na kresach, gdzie polskie społeczeństwo jest nieliczne i niema sił do anulowania błędów i gaff, chronicznie popełnianych przez władze.

Gdyby Chrystus żył obecnie w Polsce, napewno nie zaryzykowałby twierdzenia — że wszelka władza pochodzi od Boga, albowiem, byłoby to wyraźnym bluźnierstwem.

Specjalnie źle przedstawiają się sprawy państwowe na terenach, gdzie Rzeczpospolita ma do czynienia z Rusinami, a to z tego tytułu, że kierownictwo ruchu antypolskiego tamże, kryje się w „Auswärtiges Amt” w Berlinie — i dowody na powyższe są już w rękach defenzywy polskiej.

Naród rusiński — jako taki — jest spokojnym, poczciwym sobie elementem, ustępującym grubo w inteligencji naszemu chłopkowi z Mazur czy Kujaw — zbyt leniwym i zbyt trzeźwym, aby wezwanie Gonty i Żeleźniaka, „Rizat' Lachiw” — brał sobie na serjo.

Ale przyjaciele nasi z nad Szprewy — nie śpią.

Ich to zadaniem, rzucać nam kamienie pod nogi, tarcia klasowe doprowadzać do czerwoności, wspierać robotę komunistyczną, zaogniać przesilenie gospodarcze, wygrywać przeciw nam mniejszości narodowe, współdziałać w naznaczeniu na najodpowiedzialniejsze stanowiska — najmniej inteligentnych urzędników i wogóle uprzyjemniać nam życie dotąd, aż upieczony we własnym tłuszczu gołąbek, — zwiększy grono aniołków, upiększających na razie pusty tron „le roi de Prusse”.

Otóż, przy łaskawym współudziale i reżyserji wyż. wspomnianego zaprzyjaźnionego mocarstwa powstała we Wschodniej Małopolsce ukraińska organizacja U. O. W. (Ukraińska Organizacja Wojskowa) — której zadaniem jest walka z Państwem Polskiem.

Bohaterzy narodowi tego autoramentu, prowadzą walkę w swoisty sposób.

Strzelić gdzieś z tyłu z za płotu do policjanta, ułożyć kamienie na szynach kolejowych, zabić nauczyciela, rzucić gdzie bombę — podpalić Polakowi stodołę lub wychodek — oto pokrótce spis bohaterstw wspomnianej organizacji — które notuje kronika kryminalna.

Ostatnio, przy otwarciu Targów Wschodnich — popełniono szereg zamachów — m. innymi rzucono bombę do kancelarii wspomnianych Targów. Szkody naogół niewielkie, tylko nie trzeba zapominać, że przy otwarciu tychże, było wielu dygnitarzy ze sfer dyplomatycznych, a wielu z nich przyjechało umyślnie z zagranicy na tę uroczystość.

Chodziło o zadokumentowanie przed światem — że Polacy gnębią Rusinów — i o pokój w Polsce mowy być nie może.

Chodziło o podkreślenie okrucieństwa Rzeczypospolitej, która trzyma w jarzmie niewolniczym mniejszości narodowe.

Bardzo jest ciekawe kto uprzedził U. O. W. o przyjeździe wspomnianych dygnitarzy — kiedy o wspomnianym przyjeździe wiedziała b. ograniczona ilość osób i to z najwyższych sfer rządowych?

Który — powiedzmy, konsulatu?

Teraz kilka słów o polskich rządach. Wiele szkół Macierzy Polskiej w województwie Lwowskim i Stanisławowskim — założonych ze składek polskich upaństwowiono — a potem wprowadzono... język rusiński, jako wykładowy.

Wiele majątków większych wywłaszczono z racji „reformy rolnej” z rąk polskich i obsadzono tam... Rusinów. Nie trzeba przypominać: za NASZE pieniądze.

Z początkiem b. roku szkolnego we Lwowie prawa państwowe otrzymały cztery prywatne szkoły ukraińskie — a jedna... polska, prawdopodobnie z uwagi za łaskawe zamordowanie przez Rusinów kuratora lwowskiego ś. p. Sobińskiego.

Za to różne „Selroby” i „Proświty” łącznie z pp. posłami do Sejmu, szerzą bezkarnie

bolszewizm i agitację przeciwpaństwową.

Państwo z naiwnością baranka w rzeźni centralnej wydaje pozwolenia na coraz to inne tego rodzaju niebezpieczne imprezy i nadal toleruje ordynację wyborczą, która pozwala na wejście do najwyższej instytucji prawodawczej w państwie — ludzi, których jedyną myślą przewodnią jest mord, lub podpalenie.

Nie będziemy tu przytaczali całego szeregu różnych tego rodzaju faktów — zaprowadziłoby to nas bowiem daleko za ramy skromnego artykułu.

Nie możemy w wypełnianiu zachcianek każdej narodowości, znajdującej się na terenie Rzeczypospolitej — iść zadaleko, bo wtedy każdy sklepik z żelazem musiałby korzystać z eksterytorjalnych praw ambasady.

Mniejszości narodowe, mają zapewnione wszelkie swobody konstytucyjne z czubem — nawet kosztem rdzennej ludności polskiej.

Ale nie wolno im nadużywać tych przywilejów i uważać nas za naród idiotów i urodzonych niedołęgów.

Nie patyczkować się ze Wschodnią Galicją. Zagrozić, że jeszcze jeden zamach, a wprowadzenie sądów doraźnych, stanie się nieuniknioną koniecznością.

Jest rzeczą dowiedzioną, że kto nie rozumie dobrej rady — ten zrozumie odrazu wymowę drugiego końca kija. A. S.

Egipt przykład daje

Jak się pozbyć komunistów

Uporczywe próby bolszewików wywołania w Egipcie ruchu komunistycznego, zmusiły rząd egipski do wynalezienia sposobów obrony przed nawałą propagandy sowieckiej.

W wyniku tych wysiłków rząd egipski ustanowił nowe prawo, w którym dwanaście paragrafów godzi w propagandę komunistyczną, unicestwiając ją zupełnie. — Najciekawszy z tych nowych paragrafów jest 7-my, który nakazuje konfiskatę majątku członków organizacji wywrotowych w wypadku, jeżeli sądownie będzie dowiedzione, że oskarżony popierał w Egipcie ruch komunistyczny pieniędzmi, czy też czynnie. Paragraf 8-my karze liderów organizacji komunistycznej 10 latami ciężkiego więzienia, a pięcioma latami członków, lub osoby, którym dowiedziono, że otrzymały lub wysyłały korespondencję komunistyczną.

Paragraf 9-ty zakazuje przyjmowania na służbę państwową osób, które były zamieszane w afery komunistyczne, lub karane za takie afery.

Jednocześnie z powyższymi paragrafami rząd egipski postanowił zmienić prawo obywatela egipskiego w tym sensie, że obywatele egipscy, którzy wstąpili zagranicą do jakiegokolwiek bądź organizacji bolszewickiej, czy szkoły, tracą tem samem obywatelstwo egipskie i nigdy już nie mogą go ponownie otrzymać, nawet gdyby nastąpiła amnestja dla spraw takich.

Prawo to zamyka poprostu drzwi dla wielu młodych egipcjan, którzy obecnie znaj-

dują się na kursach propagandowo-agitatorskich.

Paragraf ten ugodził Sowiety w samo serce. Obliczali oni, że młodzi Egipcjanie, ukończywszy kurs, rozniosą zarzewie rewolucji po całej Afryce, a tymczasem młodzieńcy ci nie mogą nawet powrócić do Egiptu, gdyż na pierwszym zaraz wstępie oczekuje ich więzienie i następnie deportacja z Egiptu, jako cudzoziemców. Do liczby ich należy i słynna komunistka egipska, z pochodzenia żydówka, Charlotta Rosenthal, której rodzina przed ćwierć wiekiem przyjęła obywatelstwo egipskie, a nie zasymilowawszy się w kraju Faraonów — pozostała zawsze sobą.

Panna Rosenthal została pozbawiona obywatelstwa egipskiego i również nie wróci już do Egiptu, a jeżeli wróci, to czekają tam na nią kaidanki i powrót do granicy w towarzystwie żandarmów.

Wyjeżdżając z Egiptu w roli agentki kominternu, panna Rosenthal ani przypuszczała, że będzie musiała osiedlić się w Sowietach już na stałe.

Jak widać z powyższego, rząd egipski może najlepiej rozstrzygnąć u siebie sprawę bolszewizmu.

Warto, by i u nas pomyślano o odbieraniu obywatelstwa wszystkim osobom, zamieszonym w afery komunistyczne i wysyłaniu ich na granicę sowiecką. —

Im prędzej takie prawo zostanie w Polsce uchwalone, tem prędzej ugruntuje się stanowisko wielkomocarstwowe Polski.

SZKOŁA TANCA

W. Lipińskiego

GRAND HOTEL Traugotta!

Zapisy chwilowo przyjmowane są tylko:

Ewangelicka 17 m. 4 od 11—1 i od 4—9 w.

Gdzie ni ma walki, tam niema zwycięstwa

nie czas na optymizm

Po wyborach Polska ma miejsce półstałe w R. L. N.

Ponowny wybór Polski do Ligi Narodów spowodował prasę rządową do rozpoczęcia kampanji, mającej ratować zachwiany po konferencji haskiej autorytet polityki zagranicy. Wybór genewski nazywa się „niezwykłym sukcesem na terenie polityki międzynarodowej” i „dowodem wzrostu znaczenia Polski, która w ciągu trzechletniego zasiadania w Radzie Ligi zdała przed światem egzamin”.

Jest w tem wszystkim wyraźna chęć sfalszowania rzeczywistości dla celów polityki wewnętrznej, tem niebezpieczniejsza, że prowadzi do usypiania społeczeństwa łatwym optymizmem właśnie w momencie, który wymaga zwiększonej czujności i odwagi spojrzenia prawdziwej rzeczywistości w oczy.

Już wczoraj podkreślaliśmy, że ponowny wybór Polski do Rady Ligi nie był tym razem żadną sprawą sporną, wobec przyznane go Polsce przed trzema laty prawa ponownego postawienia swej kandydatury. Zgromadzenie Ligi bez dużej kompromitacji moralnej nie mogło tego wyboru nie dokonać. Tak też tę sprawę pojmuje prasa zagraniczna, w której — poza niemiecką — wybór Polski w Genewie przeszedł niemal bez echa. Londyński „Times” stwierdza: „Wyniki były przewidziane. Polska przy wyborach przed trzema laty otrzymała równocześnie przyrzeczenie ponownego wyboru, które musiało być dotrzymane”.

Gdzie niema walki, tam niema zwycięstwa. Nie wolno zatem tego „sukcesu”, przytaczając, na dowód wzmoczonego autorytetu Polski w świecie.

Nie to jest jednak rzeczą główną. Ważniejszą jest odpowiedź na pytanie, czy fakt zasiadania Polski w Radzie Ligi może nas napawać pewnym optymizmem na przyszłość.

Wybór Polski przed trzema laty i danie jej przyrzeczenia ponownego wyboru w roku bież. było bezpośrednim następstwem traktatów lokarneskich. Po układach w Locarno, przyjęcie Niemiec do Ligi było rzeczą niuniklioną. Niemcy, jako wielkie mocarstwo zażądały wówczas stałego miejsca w Radzie Ligi. Podobną pretensję wysunął równocześnie polski min. spraw zagr. p. Skrzyński, wychodząc ze słusznego założenia, że wobec niezagwarantowania granic polsko-niemieckich obecność Niemiec w Radzie Ligi musi być zrównoważona równoczesną obecnością Polski.

Wobec jednak zdecydowanego oporu Niemiec stałego miejsca Polsce ostatecznie nie przyznano, zapewniając jej tylko obecność w Radzie do roku 1932, a więc na 6 lat.

W międzyczasie międzynarodowe położenie Polski pogorszyło się znacznie. Przeszła Haga, która rozwiązała z Niemcom ręce na zachodzie, pozwoliła im rzucić cały swój ekspansyjny wysiłek na wschód — przeciw Polsce. Wpływy polskie na terenie międzynarodowym okazały się słabe, a bierna taktyka milczenia delegacji polskiej bezskuteczna.

Możność odpięcia ataków niemieckich na terenie Ligi Narodów, która staje się znową najważniejszą platformą polityki międzynarodowej, posiada dla nas zatem tem większe znaczenie. Zależna jest ona jednak od dwóch warunków: prowadzenia mądrej, realnej polityki, popartej rzeczywistym autorytetem państwa i stałego zasiadania w Radzie Ligi.

Jeszcze niedawno tem p. Zaleski oświadczył, że w zamian za ewakuację Nadrenji „muszą być dane gwarancje bezpieczeństwa na wschodzie”. Po przyjeździe do Hagi p. minister powtórzył, że przybył w sprawach politycznych, a nie kilkaset marek niemieckich. Dopiero po odsunięciu Polski od narad haskich w sprawie ewakuacji Nadrenji stała się „bez znaczenia” i — jak twierdzi w „Epoce”

p. W. G. uchodzący za wykładnika poglądów Min. Spraw Zagr. — „Polska bąduje swą pomyslnosc na harmonji z potężnym prądem pacyfizmu, ogarniającym wszystkie ludy świata”. Tego pacyfizmu, który reprezentuje dziś p. Stresemann i Mac Donald.

Niema w tem ani odwagi, ani zdrowego spojrzenia na rzeczywistość. Podobnie, jak po słynnym memorjale p. Schachta „p. Zaleski spi spokojnie”.

Autorytet państwa na zewnątrz? Nie zależy on wyłącznie od odnoszenia większych, czy mniejszych sukcesów w polityce zagranicznej, która ma stwarzać zewnętrzne warunki rozwoju. Autorytet jest miarą siły i po-

tegi państwa, a te rodzi głównie męska polityka wewnętrzna i gospodarcza. Tutaj chyba komentarzy nie potrzeba.

Tem mniejszą jest zatem nasza pewność, iż za lat trzy przedstawiciel Polski ponownie zostanie wybrany do Rady Ligi. Dopiero wtedy rozegra się prawdziwa walka i wówczas dopiero będzie można mówić o zwycięstwie, lub klęsce na terenie genewskim.

W obecnej sytuacji na optymizm jest zatem miejsca nie wiele. Odwaga w ocenie położenia jest niezbędnym warunkiem jego poprawy. Czas więc najwyższy przerwać tę kółysankę, którą prasa sanacyjna stara się uspić czujność społeczeństwa.

Kto jest pracownikiem umysłowym

Nowe rozporządzenia M. P. i O. S.

Sprawę urlopów wypoczynkowych pracowników umysłowych ujmowała dotychczas ustawa z dnia 16 maja 1922 r. o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu, oraz rozporządzenia Ministra Pracy i Op. Społ. z dnia 11 czerwca 1923 r.

W paragrafie 15 tego rozporządzenia wliczono czynności, których wykonanie powoduje zaliczenie do kategorii pracujących umysłowo, uprawnionych do korzystania z urlopów, przewidzianych w ustawie. Uznając, iż rozporządzenie to jest niewystarczające i umożliwia krzywdzenie wielu pracowników, Minister Pr. i Op. Społ. wydał, w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu, nowe rozporządzenie z dn. 26 lipca b. r. (ogłoszone w Monitorze Polskim z dn. 31 sierpnia b. r.) rozszerzające znacznie treść wspomnianego wyżej paragrafu 15.

Na mocy tego nowego rozporządzenia do kategorii pracowników umysłowych, uprawnionych do korzystania z dobrodziejstwa ustawy z dn. 16 maja 1922 r., to jest do corocznego płatnego urlopu zaliczono między innymi, pełniących czynności administracyjne i nadzorcze, jak to: zarządców i kierowników, inżynierów, techników, sztygarów, kontrolerów, majstrów, kierujących techniczną pracą w zakładach prasy, różne kategorie dozorców w przemyśle górniczym, uprawiających sztuki wyzwolone (malarze, rzeźbiarze, śpiewacy, muzycy i t. p.), artystyczny personel teatralny, orkiestr wytwórni filmowych,

stacji nadawczych radiowych, oraz doradców literackich i muzycznych, dziennikarzy, personel lekarski, dentystyczny, weterynaryjny, oraz pomocniczy, wykwalifikowany w tych gałęziach, pełniących czynności biurowe, kancelaryjne, rachunkowe, rysunkowe i kalkulacyjne, telefonistów i telegrafistów, farmaceutów, drogistów, kasjerów, dysponentów, sprzedawców podróżujących, akwizytorów i t. p.

Powyższe zarządzenie Min. Pr. Op. Społ winno konsekwentnie spowodować zmianę ustawy zasadniczej z 16 maja 1922 r. która, jak głosi tytuł, dotyczy pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu, gdy ostatecznie rozporządzenie rozciąga jej moc również na pracowników umysłowych, zatrudnionych w innych dziedzinach.



krycie i reperacje wszelkimi materiałami; skutecznie szybko, solidnie i tanio.

Dogodne warunki. Pierwszorzędne wykonanie

JAN MACIŃSKI

Łódź, SENATORSKA 18 tel. 12-13



Edmund Wasilewski

Piotrkowska 152

poleca w wielkim wyborze modne towary z fabryki

Leonhardta i Bielskich

na płaszcze i garnitury oraz jedwabie i wełny na suknie.

tel. 44-64

Sprzedawać jaknajwięcej kupować jaknajmniej

Dookoła amerykańskich kwestji celnych

Nigdy jeszcze, pisze P. Scott Mowrer w „Chicago Daily News” nie było w Europie od piętnastu lat tak jednolitej, solidarnej opinii, jak ta, która się wyraziła w proteście przeciw nowej taryfie celnej Stanów Zjednoczonych.

Protestuje nie tylko Europa. Również i Ameryka Południowa. „Stany Zjednoczone, pisze „Puensa” w Buenos-Aires, zamierzają wypowiedzieć wojnę handlowi wszystkich nacyj”. To samo mówi Kanada, której prasa oświadcza, że rząd kanadyjski będzie się trzymał zasady: oko za oko, ząb za ząb. Nie pozostała również w tyle Australia. 28 krajów złożyło w sumie protest umotywowany na ręce sekretarza stanu — Stimsona. Dwadzieścia osiem narodów zakładających protest to jednak nie bagatelka...

„Wszystkie protesty nie są treści prawie

identycznej, podaje „New York Times”. Można je streścić w słowach następujących: Żądacie dla siebie, mówią do Stanów Zjednoczonych, inne narody świata, klauzuli najbardziej uprzywilejowanego narodu, odmawiając jednocześnie drugim tego samego.

Gdy dwa lata temu Niemcy i Francja poczyniły sobie wzajemne koncesje, podniosły Stany tumult i zarządały dla siebie tych samych, jakie poczyniła Francja Niemcom. Żądaliście wówczas gratis tego, za co Niemcy płacili. Żądacie, aby najdawniejsi wasi aljanci spłacali wam długi, a jednocześnie wnosicie mury celne, które pozbawiają ich możliwości płacenia. Szukacie wciąż sami nowych rynków zbytu dla siebie, a równocześnie odgradzacie się przed innymi. Innymi słowy — chcecie sprzedawać jaknajwięcej, a kupować jaknajmniej”.

Wykład treściwy. Trudno w mniejszej ilości słów zawrzeć więcej treści.

Jaki był efekt tych protestów na opinię amerykańską?

O ile chodzi o prasę — większość potępia taryfę celną. Jeśli sędzić z ocen i opinii, wygłaszanych przez bawiących w Europie przedstawicieli przemysłu i handlu amerykańskiego — są oni również przekonani o szkodliwości nowej taryfy celnej.

Ale przemysłowcy amerykańscy, nawet ci najwięksi, nie cieszą się wielkim posłuchem u rządu Stanów Zjednoczonych, w stanach istnieje też b. duży rozdźwięk między opinią prasy, a opinią parlamentu. Obie one się rozchodzą b. często i ta druga opiera się zwycięsko pierwszej. Potęga prasy rozbija się o mur wszechwładcy Senatu, który liczy się tylko z opinią wyborców.

Senat zaś nie przejmując się wcale całą tą sprawą. Senator Smoot republikanin, a przytem przewodniczący komisji finansowej, waży sobie lekce protesty europejskie, i twierdzi:

„Oburzano się, krzyczno już w r. 1909, gdyśmy zaczęli podwyższać cła. Burza obecna nie jest silniejsza, niż ta z roku 1909”.

Senator Smoot zdaje się być zdania, iż Europa pokrzyczy, pohłasuje i — zapłaci.

Należy więc zaczekać aż do 4 października, do dnia w którym zbierze się Senat w Waszyngtonie. Wtedy dowiemy się napewno, do jakiej wysokości sięgną nowe mury celne. Być może, iż Senat obniży nieco taryfę pierwotnie uchwaloną przez Kongres.

Ale nie można wątpić, iż nawet skorygowane przez Senat cła będą bezwarunkowo wyższe, niż cła obecne.

Zegary bez drutu

Przy ogromnym rozwoju ruchu pociągów pospiesznych w Ameryce okazała się potrzeba zaprowadzenia jednolitego czasu na wszystkich stacjach, zwłaszcza, że pociągi te kursują z szybkością 110 klm, na godzinę. Dlatego też na pewnych liniach amerykańskich zaprowadzono t.zw. zegary bez drutu, kierowane z aparatu centralnego, znajdującego się w Nowym Yorku. Aparat centralny reguluje wszystkie zegary regulując co do sekundy za pomocą telegrafu bez drutu.

Żyjątka nieśmiertelne.

Biolog niemiecki Hartman przeprowadził szereg ciekawych eksperymentów z jednokomórkowcami zwierzątkami i doszedł ostatecznie po długich badaniach do rezultatów, że żyjątka te nigdy nie umierają. Po dojściu bowiem do pewnego wieku dzielą się na dwa i więcej młodych żyjątek. Proces taki trwa przez niezliczone generacje. Eksperyment taki przeprowadził on m. in. z „Eudorina elegans” oraz „Amoeba Proteus”.

Gdy burza przeminęła, na fali kołysało się czółno. Rybacy przyciągli je do brzegu; w kałuży krwi i wody leżało tam nowo narodzone dziecko. Jeden z rybaków wziął je w ramiona i dziecko poczęło zcicha kwilić... Żyło... Był to chłopczyk; z powodu niezwykłego jego przyjscia na świat i ocalenia, nazwano go Cudem Morza.

Cud Morza zaczął bardzo wczesnie okazywać niezwykle zdolności do malarstwa. Więc jego przybrani rodzice posłali go do Wyższej Szkoły Sztuk Pięknych. Tutaj w tajemniczo go przez lat dziesięć w sekrety malarzkiego kunsztu. Robił wielkie postępy i uchodził za najzdolniejszego ucznia. Ale w ostatnich latach nie trzymał się już zasad Szkoły. Stał się samodzielny i szydził ze swoich nauczycieli. Wtedy wygnali go ze Szkoły. Cud Morza powrócił do rodziców, żył z rybołówstwa i po cichu malował dalej, nie pytając o przepisy szkolne. A gdy skończył obraz, który wydał mu się doskonały, zaniósł go w nocy tajemnie na jedną z wystaw obrazów wyspy Sums.

Obraz wywołał największe wzburzenie umysłów, jakie kiedykolwiek miało miejsce na Sums.

Przedstawiał brzeg morski; wzburzone fale biły o sterczące skały, które odrzucały pieniać się wody jako białe, rozpryskujące pył. Z grubego nadbrzeżnego piasku wyrastały białozielone osty. Zar słoneczny przenikał obraz.

Ten młodzieniec swym obrazem jako

PROSZEK KOGUTEK
DLA DOROSŁYCH
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY

OSTRZEŻENIE Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy kupnie zwracać wyraźnie uwagę na oryginalnych proszków z „KOGUTKIE” Gąseckiego znanych od lat trzydziestu. Zwracajcie uwagę i od rzucajcie uporczywie polecane naśladownictwa w podobnym do naszego opakowaniu — |

FRAUGOTT SCHALCHER

Opowieść Beduina

Historję tę opowiedział mi Chan Mahmud Ali, gdy na grzbiecie jego wielbłąda powracałem z nim z pustyni do Asterbada. Opowieść tę słyszałem niedługo od swojej matki i przypomniał sobie jej słowa, gdy pod wieczór zdała dojrzały oazę z trzema olbrzymimi drzewami.

Rozpoczął tak:

„Niegdyś leżała na oceanie wyspa i nazywała się Sums. Mieszkańcy Sums byli trzeźwymi robotnikami, żaden polityczny spór nie przeszkadzał im w pracy, żaden kościół nie hamował rozpędu ich działalności, wielki ocean pochłaniał najsmielszych zdobywców, zanim ze swemi okrętami przybliżyli się do ładu Sums. Na łądzie Sums nie wiedziano nic o muzyce i poezji, o wielkich wojownikach i bogach, cała miłość mieszkańców była skierowana do Świętej Łąki i do wielbienia jej świętości w obrazach jej malarzy. Ludzie, którzy w kraju Sums czuli powołanie do malarstwa i, którym los pozwolił wydoskonalić się w tej sztuce, malowali zawsze tylko Świętą Łąkę z jej trzema drzewami. Tak było zawsze, odkąd sięgała ludzka pamięć: żadnemu mieszkańcowi Sums nie wpadłoby na myśl malować coś innego, lub pragnąć oglądać inny obraz. W Sums nie było sporów politycznych lub religijnych, były tylko rozmaite kierunki w malarstwie. Zgodzono się na to, że istota rzeczy

polega na wielbieniu Świętości w sztuce — ale było przecież tyle sposobów i dróg, do tego wiodących. Jedni malowali w surowych liniach i głębokich barwach; inni poprostu i zwyczajnie, niejasno i przypadkowo, jak to widzimy w przyrodzie; ci malowali z natury, tamci z pamięci, a jeszcze inni z natury i z pamięci malowali Świętą Łąkę z jej trzema drzewami zrana przed wschodem słońca, wieczorem przy świetle księżycy, lub błyskawicy; malowali przy deszczu i burzy. Te dzieła sztuki były modlitwą mieszkańców Sums; gdy się w nie wpatrywali, serca ich drżały mistycznym dreszczem prawdziwej wiary.

Tak żyli mieszkańcy Sums i wiedliby zapewne nadal swój spokojny, pracowity żywot, gdyby nie spadł na nich dopust Boży w postaci pewnego malarza.

Na wschodnim brzegu Sums stał nad morzem mały domek; mieszkała w nim młoda para. Spodziewali się narodzin dziecka. Mąż był jednym z niewielu rybaków, żyjących na wyspie.

Gdy pewnego dnia człowiek ten wyjechał na morze, podniosła się burza, groźna dla jego życia. Zona widziała to z brzegu, ale nie potrafiła długo się temu przyglądać, pomimo swego stanu. Chwyciła czółno i wyjechała na szalejące morze na pomoc mężowi. Ale jego łódź rozbiła się o skały w jej oczach; wzburzone fale pochłonęły jej męża.

Wszystkie bóle świata spadły na nie-
szczęsną.

Kultura.

Lcgika.

Pewien tonący, gdy go wyciągnięto z wody, uczynił ślub, że pierwszej do wody nie rzystąpi, dopóki się pływać nie nauczy.

Kadne widoki.

— Ile kosztuje nowy rower — pyta pan lzycki.

Kupiec podał bajecznie niską cenę.

— Ależ pan chyba na tem nic nie zarabiał! — dziwi się pan lzycki.

— Tak jest, łaskawy panie — odpowiada poczciwy kupiec, — zarabia się potem na reparacjach.

Ma zdolności.

— Czy syn pański jeszcze na uniwersytecie?

— O nie, założył teraz księgarnię.

— A czy ma do tego zdolności?

— Zdaje mi się, bo już w szkołach zawsze swoje książki sprzedawał...

Zastanawiające.

Chłop sprzedał konia furmanowi, który przybiega nazajutrz przerażony, mówiąc, że koń zdechł tej nocy. „To dziwne”, odparł chłop, „tyle czasu miałem go u siebie i nigdy mu się nic podobnego nie zdarzyło”.

Prorocze wycieczki.

— Czy pan już skończył medycynę?

— Jeszcze nie, ale już zaczynają mnie uważać za lekarza.

— Z czego pan to wnosi?

— Dzisiaj na ulicy dwóch chłopców pokazało mi język.

Na lekcji teologii.

— Co może mi pan powiedzieć o bracie Mojżesza Aaronie?

— Jego imię było pierwsze w książce telefonicznej.

Całkiem inna.

— Moja żona, panie dobrodziej, jest całkiem inna. Jak przychodzę późno do domu, nigdy mi nie wymyśla, najwyżej kiwa głową.

— Czyja?

Świat kobiety

Przeistoczenie w kobietę

Męczennice mody

Od kilku już lat, gdy moda zaczęła się liczyć tylko z kobietami szczupłymi, (powiedźmy nawet chudymi, jak szczapy, co w wytwornym języku nazywa się „chłopięcą figurą”) wśród większości kobiet zapanowała konsternacja.

Paryżanki z łatwością przefasonowały się na garsonki, nie podejmując w tym celu żadnych specjalnych wysiłków. U nas, gdzie jeszcze teraz co druga pani waży więcej niż 65 kilo, sytuacja przedstawiała się groźniej. Nakazy mody są bezapelacyjne, więc oto z pośród kobiet, którym hojna natura nie poskapiła wdzięków „żywej wagi”, wytworzyły się dwa typy męczennic.

Pierwszy typ, to męczennica uczciwa (męczeństwo w solidnym gatunku) wytrwała, nie pozwalająca sobie na żadne odstępstwa. Chodzi na spacer z zegarkiem w rękę i oblicza przebyte kilometry. Żywi się kotlektami z marchwi, popijając je gorącą wodą z cytryną, śpi pięć godzin na dobe i wczesnym rankiem z męczeńskim uśmiechem zrywa się z łóżka, aby stanąć przed lustrem wykonywać ćwiczenia gimnastyczne. Kobieta ta zdobywa szybko „modną linię” „wysmukłą sylwetkę”, „chłopięcą figurę” i jest szczęśliwa. Podtrzymuje to wszystko z niegasnącem, wytrwałym bohaterstwem.

Drugi typ — to męczennica leniwa, która chciałaby osiągnąć te same rezultaty bez żadnego wysiłku. Męczy się ona głównie z powodu wyrzutów sumienia po każdym obfitym obiedzie i codziennej porcji ciastek, lodów, cukierków i innych zakazanych przysmaków. Cierpi nieznacznie i mimo cierpienia w najlepszym wypadku nie tyje, ale „chłopięcą figurą” pozostaje niedosięzionym ideałem. Aby uniknąć fizycznego wysiłku i ograniczeń w jedzeniu, wybiera jakąś najaktualniejszą „kurację” odtłuszczającą w postaci masażów, kąpeli parafinowych, piankowych itd. a potem się waży i nie chce pokazać niedyskretnego biletyku z oznaczoną ilością kilogramów, twierdząc uparcie, że waga jest napewno zepsuta. Przeliczywszy ilość wydanych pieniędzy na odtłuszczającą kurację na ilość kilogramów swej wagi, wpada w melancholję i

zniechęcenie do życia. — Aby się pocieszyć idzie do cukierni na kawę z ciastkami, które zjada z ponurą rezygnacją, wygłaszając przy tem szereg aforyzmów na tematy metafizyczne...

W nadchodzącym sezonie oczekiwane są rewelacyjne zmiany, które pozwolą cierpiącym mody odetchnąć swobodnie i jadać normalne obiady, bez robienia sobie gorzkich wyrzutów. Moda będzie faworyzowała kobiety o kształtach zbliżonych do kształtów kobiecych. Biusty i biodra staną się znów nieodzowną właściwością budowy kobiecej. Pierwszy krok w tym kierunku już jest zrobiony, a mianowicie pasek nosi się w tak zwanej „talji”, którą, aby posiadać, należy mieć właśnie biodra i biust, niemodne jeszcze przed dwoma tygodniami.

Podobno krawcy paryscy przygotowują cały szereg niespodzianek w dziedzinie mody której kaprys (być może chwilowy) przeistoczy garsonki i chłopczyce w kobiety i to tak dokładnie, że najbliżsi znajomi nie będą ich mogli rozpoznać...

Miejski Financjator Oświatowy
Od 10-IX do 16-IX 1929 r. 5923

Do dorosłych

SALAMBO

(CORKA HAMILKARA)

Podług powieści Gustawa Flauberta

W rolach głównych

Jane de BALZAC, Henri BAUDIN
Reile NORMAN

Dla młodzieży:

„PRZEZNACZENIE”

Dramat życiowy w 10-iu aktach.

rzeczy wzniosłe, święte wielbił morze, brzeg morski, urwisko skalne. Malował to, czego żaden Sumsyjczyk nie pragnął widzieć namalowanym, nie malował zaś tego, co po wsze czasy uchodziło za święte: Świętą Łakę z trzema drzewami. Ten czyn wydał się Sumsyjczykom tak niechwy, że wielu wierzyło, że stanie się cud, lub też, że nadszedł koniec wyspie Sums. Zwolano natychmiast ogólne zebranie najstarszych ludzi, celem uradzenia, co wobec tego wydarzenia, przedsięwziąć należy. Zawołano też malarza Cud Morza; żądano odeń, aby usprawiedliwił swą zbrodnię. Starcy oświadczyli, iż uchybił najświętszym uczuciom i żądali śmierci malarza oraz zniszczenia jego dzieła. Cud Morza bronił się. Utrzymywał, że świętość jest wszędzie, nie tylko na Świętej Łące. Morze i brzeg morski są również święte, jak trzy drzewa. I światło jest święte, i powietrze. Albo wszystko jest święte, albo nic.

Mowa Cudu Morza wywołała straszliwy tumult.

— Co? — wołał jeden ze starców — wszystko jest święte? Tedy i śmietnik przed moim domem również jest święty! Co za bluźnierstwo naszej wiary, naszych uczuć, naszego malarstwa!

Na to Cud Morza odparł z rozdrażnieniem — że z pewnością i śmietnik jest świętością, w śmietniku kielkują tysiączne formy życia, że gnój zużywa się na to, by użyźniał glebę. Ale on, Cud Morza idzie znacznie dalej i twierdzi, że nawet mętna głowa tego starca jest świętością, czego napewno nikt jeszcze nie twierdził, gdyż i nad nią świeci

słońce, a na wypłowiałej szczecinie tej starczej czaszki światło igra z równą łaskawością, co na kupie gnoju.

Hałas, wywołany słowami Cudu Morza nie da się opisać. Chciano uśmiercić malarza. Ale te słowa znalazły odźwięk w kilku wolnomysłnych umysłach. Podtrzymano go i broniono. Zebrani rozeszli się, nie powziawszy żadnego postanowienia. Ale niechęć i rozgoryczenie trwały i wzmagaly się.

Cud Morza malował dalej. Malował las jako gąszcz drzew, zaludniony zwierzętami i ptakami, malował zboże na polach i rżyska, malował wsie — nie malował tylko Świętej Łaki.

Ale w Sums utworzyło się tajne stowarzyszenie, które postanowiło zgładzić ze świata Cud Morza. Tak się stało. Pewnego ranka Cud Morza nie żył; znaleziono go w pracowni, zakłutego ostrym końcem grubego pendzla, który jeszcze sterczał w martwej piersi.

Gdy rozeszła się wieść o śmierci Cudu Morza, wielu odetchnęło z ulgą w nadziei, że odtąd wszystko pójdzie utartą drogą. Fanatycy zebrali dzieła Cudu Morza, zanieśli je na Świętą Łakę i spalili. Postępowali przytem tak niezręcznie, że cała Łaka się zapaliła, aż wreszcie wysoka trawa wraz z trzema drzewami zamieniła się w popiół.

Pożar Świętej Łaki wywołał u Sumsyjczyków zrozumiałe wzburzenie. Wylekły lud rozszarpał nieszczęsnych tępiciele dzieł Cudu Morza. Nawet ich rodzina doznała prześladowań. Nieliczni wolnomysliciele, stanowiący dotąd partję Cudu Morza przez noc rozmno-

zyli się znacznie. Wybuchła wojna domowa, prowadzona z wielką zaciekłością i trwająca długie lata. Wreszcie choroba i głód zmusiły obie partje do zawarcia pokoju. Walczyli o Świętość i spostrzegli dopiero teraz, że utracili ją dawno. Święta Łaka zgorzała, jej obrazy zniszczone, pamięć o niej wygasła. W zapomnienie popadło również i życie samego Cudu Morza, jego nauka i dzieła. Ostatnio walczone jedynie przez tradycję. Do dawnego rozkwitu kraina Sums nie doszła już nigdy. Klótnie i bunty wybuchały wciąż na nowo. Aliści pewnego dnia, na miejscu, gdzie niegdyś stały trzy drzewa Świętej Łaki otworzył się groźny otwór... Buchnął zeń dym i siarka i pokryły całą wyspę i morze dookoła — potem zionęła zeń płonąca lawa i spaliła resztki życia, tlejącego jeszcze na wyspie Sums. Wkońcu wyspa zapadła się w morze.

— Czy to nie osobliwa opowieść? — spytał mnie Mahmud Ali.

— Bardzo osobliwa.

— To nie jest bajka perska. Gdzie moja mamka mogła ją słyszeć?

— Zapewne w Schwabing.

— Co to jest Schwabing?

— Schwabing — objaśniłem mu — to

wyspa na bawarskim lądzie, gdzie mieszkają ludzie, którzy — jak Sumsyjczycy z twojej opowieści — z powodu malowanych obrazów łączą się, nienawidzą i toczą ze sobą wojny — którzy, dla świętości Sztuki — głodują i giną marnie.

Tłum. F. M.

KRONIKA

KALEND. RZYK.

Niedziela 15 września — Nikodem.

—00—

Wiadomości bieżące

Osobiste.

W tych dniach powrócił z urlopu zdrowotnego internista dr. Bette (Piotrkowska 6) i wznowił przyjęcia.

Nocne dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: M. Lipca, (Piotrkowska 193). E. Millera, (Piotrkowska 46). W. Groszkowskiego, (Konstantynowska 15). A. Perelmana, (Cegielnia 64). H. Niewiarowskiego, (Aleksandrowska 57). S. Jankielewicz, (St. Rynek 9). (w)

Z Polskiej Y. M. C. A.

Polska Y. M. C. A. w Łodzi od początku swego istnienia w naszym mieście prowadzi rok rocznie w godzinach wieczorowych kursy językowe i zawodowe dokształcające. W bieżącym roku szkolnym zostaną uruchomione kursy języków: angielskiego, niemieckiego i francuskiego na trzech stopniach nauczania (niższy, średni i wyższy), oraz kursy zawodowe: budowlane niższe, budowlane wyższe, stolarskie, radjotechniczne, oraz trzyletnia Szkoła Majstrów budowlanych, istniejąca już od roku ubiegłego.

Rejestracja rocznika 1911.

W dniu jutrzejszym w godzinach od 8-ej rano do 3-iej po południu winni stawić się celem rejestracji w lokalu Biura Wojskowego przy ulicy Piotrkowskiej 212, mężczyźni urodzeni w roku 1911 w następującym porządku: zamieszkali w obrębie 2-go Kom. Pol. o nazwiskach na litery: O. P. R. S. Sz. T. U. W. Z. Z, oraz zamieszkali w obrębie 8-go Kom. Pol. o nazwiskach na litery A. B. C. D. E. F. G.

Każdy zgłaszający się do rejestracji winien być zameldowany w Łodzi i posiadać: 1) dowód osobisty, a w braku dowodu osobistego — metrykę urodzenia wraz z innym dokumentem stwierdzającym tożsamość osoby, 2) świadectwo szkolne. Rzemieślnicy prócz wyżej wymienionych dokumentów winni przedstawić świadectwa cechowe. (w)

Spis mężczyzn urodzonych w roku 1909.

W dniu wczorajszym na murach naszego miasta ukazało się obwieszczenie o osobistym zgłoszeniu się do spisów mężczyzn urodzonych w roku 1909 oraz dodatkowym zgłoszeniu urodzonych w roku 1907 i 1908, którzy dotychczas do spisu poborowych nie zgłosili się względnie nie stawali przed komisją poborową.

Do osobistego zgłoszenia się do spisu w lokalu Biura Wojskowego przy ulicy Piotrkowskiej 212 obowiązani są: a) mężczyźni wyżej wymienionych roczników, którzy stale zamieszkują na terenie miasta Łodzi bez względu na przynależność gminną i miejsce urodzenia, b) nie mają stałego miejsca zamieszkania na terenie Rzeczypospolitej, a przebywają czasowo w Łodzi podczas trwania zgłoszeń do spisów, t. j. od dnia 1 października do dnia 30 listopada r. b. c) przebywają czasowo w Łodzi i nie mogą z jakichkolwiek powodów zgłosić się osobiście do spisów w gminie której stale zamieszkują.

Zgłoszenia do spisów rocznika 1909 odbywać się będą od dnia 1 października do dnia 28 listopada r. b. włącznie, — rocznika 1907 w dniu 29 listopada r. b. i rocznika 1908 w dniu 30 listopada.

Zgłoszenie się do służby ochotniczej w

Co może strach przed wojskiem Zamiast łubzy w armji wolał „ciężkie roboty” w kopalni zagranicą

Juda Kliger zamieszkały w Łodzi przy ul. Wschodniej 32, w marcu 1919 roku obowiązany był jako rocznik 1898 stawić się do poboru wojskowego. Ponieważ służba w wojsku polskim nie przypadła do gustu Kligerowi, postanowił zbiec za granicę. Kliger przebywał w Niemczech. Nie wiedło mu się tam co prawda tak świetnie, jak w Polsce, gdyż pracował ciężko w kopalni węgla i w roku 1926 uległ złamaniu nogi, wskutek czego został nie zdolnym do pracy fizycznej. W roku 1928, pomimo tego, iż wiedział, że ara za uchylenie się od służby wojskowej go nie minie, powrócił do Polski i ufnym w kalectwo — zgłosił się do P.K.U.

Władzę wojskowe pociągnęły Kliger do odpowiedzialności sądowej za dezercję.

Sprawę powyższą w dniu wczorajszym rozpatrywał Sąd Okręgowy w Łodzi. Oskarżony Kliger do winy się nie przyznał i wyjaśnił, że do Niemiec wyjechał jeszcze w marcu 1918 roku i wogóle nie wiedział, że podlega obowiązkowi służby wojskowej. Wyjaśnienia swoje Kliger na rozprawie sądowej składał w języku niemieckim, tłumacząc się, że nie zna polskiego języka, mimo to, iż w Polsce się urodził i wychował od dzieciennych lat. Zeznania świadków całkowicie potwierdziły winę oskarżonego Kliger, a to że względu na okoliczność, że obecnie nie jest on zupełnie zdolny do służby wojskowej. (w)

Sąd po naradzie ogłosił wyrok, mocą którego Juda Kliger został skazany tylko na 3 miesiące więzienia, a to że względu na okoliczność, że obecnie nie jest on zupełnie zdolny do służby wojskowej. (w)

Echa tragicznego finału trójgata małżeńskiego

Zazdrosny parobek zastrzelił męża wiarci mnej żony

Przed trzema dniami we wsi Moskiew pod Łodzią dokonano tajemniczego zabójstwa na osobie wieśniaka 41-letniego Jana Grabowicza.

Grabowicz został zabity wystrzałem z rewolweru przez okno w chwili, gdy siedział wraz z żoną przy kolacji.

Prowadzone dochodzenie przez władze policyjne ustaliło, że żona Grabowicza była od dłuższego czasu w stosunkach miłosnych z parobkiem, niejakim Bronisławem Herszkowskim. Jan Grabowicz, dowiedziawszy się o stosunku miłosnym żony, pobił ją, a pa-

robka wydalil ze służby. Następnego dnia Grabowicz został zamordowany.

Po krótkich poszukiwaniach policja odnalazła w sąsiedniej wsi Herszkowskiego, który, przyciśnięty do muru, przyznał się do zamordowania Grabowicza.

Herszkowskiego aresztowano i osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

Władze policyjne prowadzą w dalszym ciągu dochodzenie w kierunku ustalenia, czy żona Grabowicza nie była w zмовie z parobkiem Herszkowskim. (w)

wojsku względnie jej odbycie przed ogłoszeniem niniejszego obwieszczenia nie zwalnia od obowiązku zgłoszenia się do spisów. (w)

udzieleniu pierwszej pomocy porostawiło ofiarę zgubnego nalogu w lokalu 7-go Kom. Polic. (w)

Służba wojskowa akademików.

Powiatowa Komenda Uzup. rozesłała za wiadomienie akademikom zaliczonym do ponad kontyngentu, że winni oni być gotowi w każdej chwili do rozpoczęcia służby wojskowej czynnej.

Ponadkontyngentowi akademicy wcielani będą do szeregów w miarę zwalniania starszych roczników. (w)

Kronika policyjna

Bójki.

Na ul. Kopernika, na przechodzącego 67-letniego tkacza Marjana Białynskiego, zam. w Białymstoku napadł jakiś nieznany osobnik i zadał mu cios nożem w brzuch poczem zbiegl.

Wezwane pogotowie ratunkowe, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiozło ofiarę napadu do szpitala przy zbiorni miejskiej.

W bramie domu przy ul. Łagiewnickiej 27, została pobita tępym narzędziem i odniosła rany tłuczone głowy i rąk 33-letnia bezrobotna Marjanna Nowacka, zam. w tymże domu.

Lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy, pozostawił ofiarę bójki na miejscu. (w)

Zatrucie alkoholem.

Onegdaj w godzinach wieczornych uległa zatruciu wskutek nadmiernego użycia alkoholu 26-letnia Regina Matuszczak, zamieszkała przy ulicy Aleksandrowskiej 46.

Wezwane pogotowie ratunkowe po

Teatr i sztuka

Teatr Miejski.

Dziś „Wesele Figara”.

„Henryk VI na łowach”.

Uroczystość Bogusławskiego, twórcy Teatru Polskiego, uczci Teatr Miejski wystawieniem „Henryka VI na łowach”.

Teatr Kameralny

„Rzeczywistość”, Bolesława Gorczyńskiego.

Dziś, niedziela oraz dni następnych, trzyaktowa komedia Bolesława Gorczyńskiego „Rzeczywistość” z Karoliną Lubieńską, Iza Kozłowską, Pelą Rolewicz-Ziemińską i Michałem Meliną.

Teatr Popularny.

Występy JULJUSZA OSTERWY.

Znakomity twórca „Reduty” Juliusz Osterwa wystąpi w głośnym dramacie Stefana Zeromskiego, „Sulkowski” jeszcze tylko pięć razy.

Dziś, niedziela dwukrotnie; o godz. 4,30 po poł. i o 8-iej wieczorem.

„FIRCYK w ZALOTACH”, z Jul. Osterwą dla młodzieży szkolnej.

We środę po południu dana będzie dla młodzieży szkolnej komedia Fr. Zabłockiego „Fircyk w Zalotach”.

Teatr Geyerowski.

„MORALNOSC PANI DULSKIEJ”

Dziś, niedziela o godz. 4.30 i 8.15 wyborna komedia G. Zapoiskiej „Moralność Pani Dulskiej” z Sabiną Zielińską w roli tytułowej.

Chęć podtatusały Adonis

"Gospodyni" obłązonego ucierpiała srodze

W domu przy ul. Andrzeja 33, zamieszkuje od dłuższego czasu niejaki p. A., posiadacz żony, dwu córek i jako tako urządzonego mieszkania. P. A., z zawodu muzyk, czy muzykant, do niedawna kierownik instytutu muzycznego, obecnie — nauczyciel muzyki, utrzymujący się z lekcji.

P. A. odznaczał się szczególnie szorstkim charakterem, jednakże — tylko w odniesieniu do swej żony i dzieci. Małżonkę obijał tak gruntownie, że ta wreszcie nie mogła dłużej wytrzymać przy boku czulego męża, więc wyjechała do siostry na prowincję.

Córki radziły sobie jak mogły: jedna z nich pracuje w którymś z łódzkich urzędów państwowych, druga — bawi w jednym z mniejszych miasteczek województwa. Mężulek, muzykus, nudził się sam, najął sobie gospodynię... do wszystkiego. Wszystko było dobrze, póki starający się o separację muzykus nie zaczął wyprzedawać mebli, będących wspólną rodziną własnością. Zawiadomiona

o tem pani A. przybyła bezzwłocznie do mieszkania męża, ten jednak zamknawszy się wraz z gospodynią, nie chciał żonie wogóle otworzyć. Wówczas pani A. założyła od zewnątrz drzwi kłódkę, która jednak dzięki sprytowi zamkniętego mężulka, została usunięta. Pani A. prowokowana wymysłami "gospodyni", siłą wdarła się do mieszkania, z toporkiem w rękę, tym bowiem ułatwiła sobie otwarcie zamkniętych drzwi. Pan A. wraz z "gospodynią" zabarykadował się w następnym pokoju, wołając w niebogłosość o pomoc. Krzyki wywołały skutek wręcz odwrotny. Zanim jeszcze przybyli przedstawiciele władzy, wielu lokatorów wspomnianego domu wdarło się do mieszkania państwa A., żądając, aby "gospodyni" opuściła natychmiast mieszkanie. Kochanka podtatusałego pana A., w obawie o własną skórę, uczyniła żądaniu zadość, lecz jakkolwiek bardzo szybko zbiegała ze schodów trzeciego piętra (przy wydatnej pomocy stojących na schodach sąsiadów), spotkała się

z kocią muzyką lokatorów, zgrupowanych na podwórzu, do której takt wybijany był na zewnętrznej powłoce kochliwej zastępczyni żony pana A.

Srodze pokrwawiona sprowadziła nowy zastęp policji, żądając spisania odpowiedniego protokołu.

Podkreślić należy z uznaniem zdolności wychowawcze pana A., szczególnie jako sług jednej z muz, który pokazał dobitnie, jak umie się opiekować dziećmi, katusząc własne córki. Obecnie przyjmuje "na lekcje" dziewczęta kilkunastoletnie. Różnie o lekcjach tych mówi. W każdym razie przypuścić nam wolno, że Kurator um Szkolne Okręgu Łódzkiego ma prawo wnikać w kwalifikacje moralne nauczyciela, choćby to był tylko nauczyciel muzyki.

Człowiek, wyrzucający z domu żonę, katuszący własne córki, utrzymujący "gospodynię" do wszystkiego, nie będzie chyba szczególnie zalecenia godnym... pedagogiem.

Odnosimy wrażenie, iż sprawę omawianą poruszymy wkrótce obszerniej. (a)

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

Papiery procentowe	Wart. nom.	Tranzakcje w złotych Dnia 14 IX	Fabryk cukru	Wart. nom.	Tranzakcje w złotych Dnia 14 IX
8 pr. I. Z. B. Gosp. Kraj.	100	94.00	Chodorów	100 zł.	
5 pr. Ob. kom. P.G. Kraj.	100	94.00	Ciechanów	40 "	
8 pr. L. Z. Pań. Ban. Rol.	100	94.00	Czersk	10 "	
pr. Poż. Konwersyjna	100	67.00	Częstocice	100 "	
10 pr. Kon.w. Poż. Kolej.	100	60.00	Gosławice	10 "	
5 pr. Poż. Dol. 1919-1920	100 dol.	92.00	Michałów	10 "	
5 pr. Poż. Kolejowa	100 fr.	50.00	Warsz. T. Fabr. cukr.	10 "	
5 pr. Poż. Prem. Serja II z 1928	5 dol.	60.00	Fabryk cementu		
Listy Zastawne			Firley	50 zł.	
4 pr. Tow. Kred. Ziemska	100 zł.	42.25	Łazy	10 "	
4 1/2 pr. " " "	100 "	48.90	Wysoka	100 "	
8 pr. " " "	100 "	75.25	Kopalń i zakładów hutniczych		
4 1/2 pr. " listy zast Łodzi	100 "	44.25	Warsz. T. Kop. Węg.	100 zł.	
4 pr. " " " Warsz	100 "	63.75	Naftowa		
8 pr. " listy zast Łodzi	100 "	59.00	Polska Nafta	5 zł.	
Obligacje			Standart-Nobel	50 "	
4 1/2 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1925r.	100 zł.		Fabryk Metlowych		
5 1/2 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926r.	100 "		Cegielski	50 zł.	40,50
6 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926r.	100 "		Lilpop	25 "	
A&G.0			Modrzejów	50 "	
Bankowe			Norblin	100 "	
Dyskontowy	100 zł.		Orthwein	25 "	
Handlowy	100 "		Ostrowiec Śer. Bl.	50 zł.	
Polski	100 "	174.75	Parowóz	25 "	
Pol. rzem we Lwowie	100 "		Pocisk	25 "	
Zachodni	25 "		Rohn	25 "	
Zw. Sp. Zarob'	100 "	78.50	Rudzki	50 "	
Chemiczne			Starachowice	50 "	
Cerata	50 zł.		Ursus	15 "	
Sole potasowe	25 "		Zieleniewski	100 "	
Grodziski	50 "		Fabryk Wyr. Włók		
Kijewski Scholtze	100 "		Zawiercie	30 zł.	
Pula	10 "		Łyradów		
Spieß	100 "		Przedsięb. Handlow		
Strem	12.50		Borkowski	25 zł.	
Elektryczne			Jabłkowsky	10 "	
Elektr. Łąrow	50 zł.		Syndykat Rol. Warsz	20 "	
Elektryczność	100 "		Spożywcze		
Pol. Tow. Elek. P. T. E.	30 "		Haberbusch	100 zł.	
Loown Loveri	100 "		Herbata-Szumilin	25 "	
Gronek	10 "		Spirytus	40 "	
Kabel	10 "		Przedsiębiorstw różn		
Słota i Światło II em	50 "		Żegiuga	105 zł.	
			Bristol	665 "	
			Majewski i S-ka	35 "	
			Lombard	100 "	
			Pustelnik	50 "	

PRZEZ RADJO

NIEDZIELA, 15 WRZESNIA 1929 R.

- 11.56—12.05. Sygnał czasu z Warsz. Obserwatorium Astronom., hejnał z Wieży Marij. w Krak.
- 12.05. — 12.50 Muzyka z płyt gramof.
- 12.50. Wiadom. z P. W. K. w Pozn.
- 13.00. Kom. meteor.
- 15.20. „Przegląd wydawnictw periodycznych”.
- 15.40. Komunikat gospodarczy.
- 16.15. Kom. Rady Naczelnej Zjednoczenia Polskich Związków Śpiewaczy i Muzycznych.
- 16.30—17.15. Muzyka z płyt gramof.
- 17.15. Z podróży sprawozdawcy radiowego. Feljton uzdrowiskowy p. t. „Rezerwiste w Ciechocinku”.
- 17.25. Pogadanka p. t. „Kobiety Dalekiego Wschodu (część II-ga) z działu „Kącik dla kobiet”.
- 17.50. Ostatnie nowiny z Wystawy. Transm. z Pozn. na wszystkie polskie stacje.
- 18.00. Koncert orkiestry P. R.
- 19.00. Rozmaitości.
- 19.25. Kom.: roln. i meteor., oraz transmisja z Krak. notowań giełdy zbożowej krak.
- 19.56 — 20.05 Sygnał czasu z Warsz. Obserwatorium Astronom., odczytanie programu na dzień następny.
- 20.05. Odczyt z działu „Higiena i Medycyna” p. t. „Uzdrowiska polskie w związku ze zjazdem higienistów w Inowrocławiu”.
- 20.30. Koncert symfoniczny.
- 22.00. Kom. meteor.
- 22.05. Kom. P. A. T.
- 22.20. Kom.: polic. sport., nadpr

Energiczny
Młody człowiek
ze średnim wykształceniem znajdzie posadę od zaraz
Oferty do „Rozwoju” pod „NUMER”.

Nadszedł wielki transport

RUR

gazowych, kotłowych i wiertniczych

które poleca ze składu

„ELIBOR”

Sp. Akc. Handl. - Przemysł. Ł. J. Borkowski
w Łodzi, ul. Kilińskiego 70. Telefon 84

Warszawski Maister KUSNIERSKI

— — — Otworzył pracownię — — —

Piotrkowska № 176

przyjmujemy wszelkie roboty jakoto:
Falta falkowe, krecie i temu podobne podług naj-
nowszych fasonów. Oraz przeróbki, odświeżanie
farbowanie.

Robota solidna. — — — Ceny przystępne.

Z poważaniem K. SZYNDLER

Wapno plecheńskie marmurowe Cement, Gips,
„Scipio”, Szamoty „Klepach”. Cegła, Dachówka
Eternit, Papi, Posadzka, Glazura, Lepnik do po-
sadzki na zimno „Duroxyl”, Trzcina 5166—

Poleca wyłączne przedstawicielstwo fabryk

Inż. JAN PĘDZICH

Warszawa, Zielna 30. Tel. 108-70.

Fotografujcie się

gdzie tańco i dobrze

tylko

u „Ziełnoczonych Fotografów”

Łódź, ul. Nałutowicza 18
tel. 25-00.

Ceny konkurencyjne:

12 Fotografji m. biust Zł. 3-

6 Pocztówek retusz. cała fig. „ 5-

UWAGA:

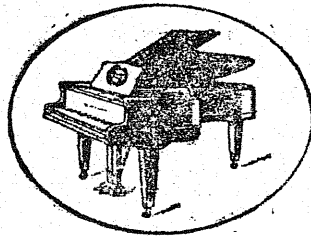
Od P. a amatorów przyjmujemy się wszelkie roboty
fotograficzne

Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach.
Zakład czynny bez przerwy od 9 do 7 wiecz.

AGENTOW FIRMA NASZA NIE WYSYLA.

Na nadchodzący sezon muzyczny!

Największy wybór pierwszorzędných



fortepianów,
pianin i fishar-
monji

znaleźć można jedynie w
najstarszym renomowanym
składzie

Karola KOISCHWITZA

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 67. Tel. 54-78 i 24-72 m.

Rok założenia 1892.

Wyłączny zastępca firm zagranicznych. Bechstein, Bluthner,
August Forster, Gaveau, jak również krajowych. Betting, Som-
merfeld i inni.

Wydzierżawienie — Kupno — Zamiana

Strojenie — Reperacja — Transporty.

— Wynajem instrumentów na koncerty i uroczystości —
Uprasza się o łaskawe odwiedzanie i obejrzenie instru-
mentów na składzie bez żadnego zobowiązania.

Baczność!

Wykonuję garnitury 50zł
palta 45 zł. własne dodatki
robota pierwszorzędną

KRAWIEC KAMIŃSKI

Napiorkowskie 5
front II piętro

Na raty! Taniol! Najdłuż-
sze terminy! Manufaktura,
galanterja, obuwie, białe
towary, firanki, koldry, bie-
liznę męską, damską pole-
ca „KREDYT” Nawrot 15
Uwaga! I-sze piętro.

Recepty pigułki z marką „Zakonnik”

znana od 1602 roku, 2641—

Regulują żołądek chronią od reumatyzmu
cierpień wątroby, nadmiernej otyłości artre-
tyzmu, uderzeń krwi do głowy usmierzają he-
moroidy czyszczą krew i przy skłonnościach
do obstrukcji są łagodnym środkiem przeczys-
zczającym. — Użycie 1 do 3 pigułek na dobę

Cena pudełka zł 1.35 wyrobu apteki
KARCZEWSKI, TUSZYŃSKI

Warszawa, Trębacka 4

Ządać w aptekach i składach z „ZAKONNIKIEM”



Lek. dent.

P. REITEROWSKA

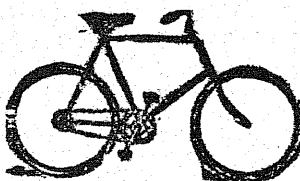
ul. Ewangelicka 1 tel. 66-90

Przyjmuje od 4—6



Wielki wybór worków dzie-
cinnych krajowych i zagranicz-
nych i łózek metalowych, wysy-
maczki amerykańskie, materace
wysięlane oraz materace
sprężynowe higieniczne „Patent”
do meblowych łózek podług
miary nabyć można najtaniej
i na najdogodniejszych wa-
runkach w fabrycznym składzie

„DOBROPOL”
Łódź, Piotrkowska 73
(w podwórzu) tel. 58-61



ROWERY

Zawadzkiego

Kamińskiego

innych oraz różnych znanych
marek zagranicznych
nabyć można

najtaniej

i najdogodniej

w fabrycznym składzie

„DOBROPOL”

Łódź, Piotrkowska 73

(w podwórzu)

tel. 58-61.

TYSIĄCE chorych na ka-
tar żołądka, wzdęcia, kur-
cze bóle, niestrawność,
brak apetytu, ogólne osła-
bienie etc. odzyskało zdro-
wie, używając ziółka sław-
nego na cały świat Dokto-
ra Dietla, profesora Uni-
wersytetu Jagiellońskiego.
Zadajcie bezpłatnej bro-
szury pouczającej. Adres:
Liszki, — apteka.

5855—

Karol Folkierski

Inżynier Budowniczy i Geometra
Przysięgły

Al. Kościuszki 3, I p

tel. 2-15

od 1 do 3 i od 5 do 7.

Roboty pomiarowe

Projektv budowlane — nadzór techniczny — żelbetnictwo

Plany przyłączy do sieci kanalizacyjnej

Porada prawno-administracyjna
w sprawach technicznych

Po powrocie z PARYŻA udzielam znów

Lekcji Muzyki

dla początkujących i zaawansowanych
oraz teorii i historii muzyki.

Dyplom Państw. Kenserwatorjum

w Poznaniu

Zgłoszenia między godz. 3—5, ul. NAWROT

Nr. 43. W. Pałczyńska.

REKLAMA TO POTĘGA!!

Bacność! picie wody studziennej nieprzepracowanej wywołuje często zaburzenia żołądkowe, a nawet epidemie. KTO więc szanuje zdrowie swoje i swoich bliznich TEN sam pije i zaleca pić innym tylko

Mineralną Wodę Stołową wyrobu Fabryki Wód Mineralnych

K. Chażyńskiego

ŁÓDŹ, Kilińskiego 153 tel. 60-23

Mineralna Woda Stołowa jest najzdrowszym higienicznym napojem. — Mineralna Woda Stołowa swoim chemicznym składem odpowiada i w zupełności zastępuje znane naturalne Wody jak Narrau Gieshübler Borzom i t. p.

Do wyrobu Mineralnej Wody Stołowej używane są tylko chemiczne czyste surowce.

Mineralna Woda Stołowa znakomicie wzmacnia działalność żołądka i ułatwia trawienie.

A więc Mineralna Woda Stołowa jest niezbędną na każdym stole, w każdym domu, Restauracji, Cukierni i t. p.

Zadać wszędzie tylko w opłombowanych butelkach. Dostawa natychmiastowa bez względu na ilość butli



Chorzy na płuca

Tysiące już wyleczonych

Żadajcie natychmiast książki, omawiającej moją Nową sztukę odżywiania

która już wielu uratowała. Może być stosowana przy zwykłym trybie życia i przyczynia się do szybkiego zwalczania choroby nocne poty i kaszel znikają, waga ciała zwiększa się i stopniowy proces wapnienia uleczają chorobę.

Powagi!

na polu wiedzy lekarskiej potwierdzają skuteczność mojej metody i chętnie ją stosują. Im wcześniej rozpoczyna się stosowanie mojego sposobu odżywiania, tem wyniki są lepsze.

zupełnie darmo

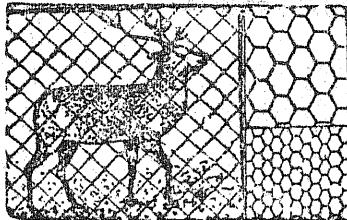
otrzymacie moją książkę, w której zawarte są wiadomości naukowe. Ponieważ mój nakładca wysyła gratis tylko

10.000 egzemplarzy

przeto napiszcie natychmiast abyście się stali również szczęśliwymi odbiorcami

GEORG FULGER Berlin-Neuköln

Ringbahnstrasse 24 Oddział 647



Druciane Parkany Pielonki, Tkaniny

Gazy miedz. do filtrów „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca

Rudolf JUNG

ŁÓDŹ, Wólczańska 151 telef. 28-97.

SKŁAD FUTER

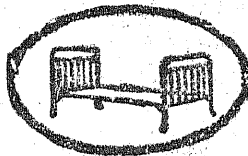
i Zakład Kufnierski

J. SZWARCMAN

Narutowicza 42 sklep frontowy. Tel. 66 — 31

poleca gotowe futra damskie męskie oraz skórki pojedyncze wszelkiego rodzaju, po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach. (bejzenie nie obowiązuje do kupna.

P.P. krawcom udzielam rabatu



Wielki wybór łóżek mebli wyciel, wózków dziecięcych i krójowych i zaprzęgniętych wytrzymałości amerykańskiej, materace wyświadane oraz materace sprężyste higieniczne „Patent” domoblowych łóżek podług miary. Można też w tym samym czasie ogłosić o sprzedaży warunkach w fabrycznym składzie.

„DOBROPOLE” ŁÓDŹ, Piotrkowska 73. (w podwórzu) tel. 58-61

SKLEP

Konimierz Zielonko AL. KOCZIUSZKI 37

poleca: pończochy jedwabne, fildecos, skarpetki męskie, pończochy, dziecięce reformy, rękawiczki. Ceny bardzo przystępne, oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

BANK PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1883

Łwangelicka № 15

przyjmuje z oprocentowaniem

Wkłady oszczędnościowe w złotych z wymówieniem i na każde żądanie

Wkłady oszczędnościowe w dolarach innych walutach obcych, zwrotnie w dolarach itp.

Złatwia wszelkie operacje bankowe

BANK DEWIZOWY.

Wynajem kasetek stalowych (Safes)

Do kupującej Łodzi

Na wyplatę! Najwygodniejsze warunki! Najtańsze ceny. Najdłuższe terminy

Damskie i męskie płaszcze — najmodniejsze fasony! Wełniane swetry i kostjomy. Wełniane towary na damskie palta i suknie. Kamgorny na męskie ubrania, welury na męskie palta. Crep de china, jedwabna i wełniane popeliny, rypsy we wszelkich kolorach. Białe towary. Firanki. Chustki. Szale. Damska i męska bielizna. Krawaty. Pończochy. Skarpetki. Torebki. Patefony. Parasolki. Koldry. Wyżymaczki. Obuwie. Chodniki i moc innych artykułów poleca

LEON RUBASZKIN

Kilińskiego 44 Telefon 33-48

P. S. Przy składzie do usług krawiec damski i męski. Stałym klientom nawet bez wpłaty, —

Czelnia Praktycznej Handlowości

PAWEŁ KIN, Karola 8 III piętro

Rozpoczęcie nowych kursów:

Księgowości	Stenografji
Korespondencji	Pisania na maszynie
Arytmetyki handlowej	Języków

Ogłoszenia Fuchs'a to mur

który oprzeć się może najbardziej zachwiana firma; nie upadnie nigdy, skoro tylko się zwróci o radę reklamową do

Akwizycji ogłoszeń

FUCHS

Piotrkowska 50, tel. 21-36

JULIUSZ NOWACKI FABRYKA DILNIKÓW

ŁÓDŹ, PRZEDZELNIANA 28 • TELEFON 49-98.

Buchalter-bilansista

dobry organizator i znawca spraw podatkowych, przyjmuje prowadzenie, zakładanie i zamknięcie ksiąg handlowych. Zestawienie bilansów, likwidację przedsiębiorstw oraz wszelkiego rodzaju kontrołę. Adres: ul. Andrzeja 33 m. 10

B. R U S S K A

długoletnia nauczycielka

Udziela lekcji buchalterji, arytmetyki handlowej i korespondencji. Udziela również lekcji pisanja na maszynach różnych najnowszych systemów z dokładnym objaśnieniem konstrukcji i hektografji. Łódź, ul. Kilińskiego (Widzewska) Nr. 89 m. 8 obok poczty

! Na nadchodzący sezon!

PALTA DAMSKIE według najnowszych zagranicznych modeli poleca
MAGAZYN WYKWINTNEJ KONFEKCIJ DAMSK.
Z. GLIKSMAN Główna Nr. 1 róg Piotrkowskiej
Uwaga! Urzędnikom na bardzo dogodnych warunk.

D O M

ładny, murowany, nowy, z wygodami i gospodarczymi budynkami, w dobrym punkcie tanio do SPRZEDANIA. Pośrednicy wykluczeni. Gdzie — wskazuje gospodarz domu, Przejazd Nr. 91 tel. 81-01

SZKŁO OK ENNE

ornamentowe, surowe, matowe, oraz szklenie budowli, dżamenty do rżnięcia szkła poleca po cenach niskich

J. Olejniczak, Główna 14.

UWAGA, Szkła inspektowe w wielkim wyborze

UWAGA! UWAGA!

Panstw. Urzędnicy - czki
Bez wkładu na sześciomiesięczne spłaty!

Pierwszorzędne palta damskie i męskie, swetry, obuwie, chodniki kamgarnowe i bawełniane towary, kołdry, firanki, chustki, bieliznę męską i damską oraz wiele innych artykułów poleca „KREDYT” Nawrot 15 l p 8356-1

TANIO! FUTRA! TANIO!

wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie. J. OPATOWSKI Kilińskiego 134 tel. 54-95. Dojazd tramwajami 4, 10, 16, 17 8354-1

Sklep galanterji

ozdób wojskowych, policyjnych, strażackich i uczniowskich

K. Jarociński;
Konstantynowska 57

law, na ul. Piotrkowska 121

SZEWCY!

Skóry i dodatki

najkorzystniej kupić można w spółce przy cechu
Piotrkowska 79

Instrumenty muzyczne

najtaniej sprzedaje pracownia instrum. muzycz.
Feliksa BONIEWICZA

ŁÓDŹ, ul. Targowa 38
Dla szkół, nauczycieli uczni ustępstwa.

Dr. St. Biberjal

Moniuszki 11 Tel. 62-22
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 8-10 r, 1 od 5-8 w

inne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż

Na raty i za gotówkę
Cała Łódź, wie, że najlepiej kupuje się meble tylko w zakładzie tapicerskim B-ci Gabałów Nawrot Nr 8. Otmány, tapczany fotele, krzesła, kredensy, garderoby stoły, oraz przyjmujemy wszelkie zamówienia, wykonanie solidne. Na raty — za gotówkę. 4253

MEBLE. Sypialnia dekoracyjna, garderoby, szafy, łóżka sprzedaje zamienia warunki dogodnie gwarancja kilkuletnia Stolarska ul. Warszawska 16 przy Napiorkowskiego. 8436-1

Na uczniów na wypłatę mundurów, szyniele, tecki obuwia. Piotrkowska 37, III wejście I piętro. 8288-

domy, wille, kina, folwarki, gospodarki, działki leśne, place, sklepy i mieszkania poleca Biuro Pośrednictwa „EXPRES” Łódź, Andrzeja 44, tel. 47-57

Łubowy kredens, stół, krzesła, otomanę, garderobę, łóżka, szafę sprzedam Sienkiewicza 59 m. 42 Oficyna II wejście I piętro. 8386-2

Pianino zagraniczne czarne krzyżowe okazjnie sprzedam. Konstantynowska 15, mieszk. 19. 8444-1

Pianina, fortepiany najtaniej na raty sprzedaje Chodkowski, Sienkiewicza 25. 8446-1

Garderobę z lustrem, 2 szafy, otomanę, kozetkę, 2 zegary sprzedam. Cegielniana 111 m. 7 8416-1

Sprzedam dom w śródmieściu drewniany połowę lub cały. Wiadomość Skwerowa 23 restauracja lub 22 jadalnia 8418-1

Sprzedam maszynę do rękawiczek mało używaną ul. Przejazd Nr. 55 m. 14 8424-1

Do sprzedania dom z placem w dobrym punkcie. Wiadomość ul. Błomska Nr. 13 (przy Kątnej)

Posady i prace

Od 1 października potrzebna jest służąca bardzo uczciwa, pracowita i czysta z gotowaniem. Świadczenia i rekomendacje obowiązkowe. Piotrkowska 145 m. 8 zgłaszać się irontem między 9-11 i 4-6 po poł. 8392-1

Pracznica potrzebna do pralni, Zielona 28 8426-1

Potrzebny chłopiec do praktyki do krawca. Szkolna 28 Cyranski 8432-1

Potrzebny uczeń i uczennica do zakładu fryzjerskiego damsko-męskiego J. Bittnera Przędzalniana 93 8404-2

Pracowny stróż z dobrimi świadectwami potrzebny. Zakątna, 61/63 w firmie Grabski 8434-2

Nauka i wychowanie

Przyuczony nauczyciel muzyki (skrzypce fortepian) udziela lekcje. Ceny przystępne. Radwańska 12-5 8422-20

Przyuczony nauczyciel przysposabia do egzaminów gimnazjalnych i dla eksternów, w zakresie ośmiu klas. Kurs klasy 4 miesięce. 6-go Sierpnia 14, prawa oficyna, parter, drugie wejście z podwórza. 8420-3

Lekcje i mieszkania

Okal do wynajęcia: 4 pokoje z kuchnią, pokojik dla służącej, z wszelkimi wygodami od zaraz w Julianowie, na kolonii urzędniczej ul. Skarbowska Nr. 22 Wiadomość J. Antczakowska, ul. Piotrkowska 73 front II piętro 8406-1

Pokój dla nauczycielki francuskiego potrzebny w śródmieściu. Zielona 14 Schütz 8430-1

OTWOCKI Nowootworzony „Pensjonat Chrześcijański” dla uzdrowieńców poleca pokoje słoneczne z wszelkimi nowoczesnymi wygodami. Kilku morgowy las sosnowy Chorych gruźliczych nie przyjmuje się. Wiadomość Otwock, ul. Reymonta 44 Wanda Szmakfeferowa 8408-1

o wynajęcia 2 pokoje z kuchnią (mogą być z meblami) i 1 pokój z kuchnią i wygodami. Wiadomość KOLONJA urzędników skarbowych Juljanowska 14 8388-1

Zagubione dokumenty

zaginął dowód osobisty wydany przez XI komisariat na imię Antonina Wodzyńska 8376-1

Kółne.

S P I S.

wystawców weksli, skradzionych wraz z innymi rzeczami z mieszkania Sobiewskiego Józefa przy ul. Skwerowej Nr. 3:

- 1) Stanisław Musiał weksel na sumę 50 zł.
 - 2) Jan Rychter w. na s. 100 zł.
 - 3) Stefan Sobczak w. na s. 60 zł.
 - 4) Franciszek Starczewski w. na s. 200 zł.
 - 5) Jan Gawroński w. na s. 50 zł.
 - 6) Marjan Braun w. na s. 100 zł.
 - 7) Zygmunt Braun w. na s. 150 zł.
 - 8) Stanisław Dembowski w. na s. 200 zł.
 - 9) Stefan Dębski w. na s. 50 zł.
 - 10) Wacław Borkowski w. na s. 50 zł.
 - 11) Antoni Dąbrowski w. na s. 150 zł.
 - 12) Władysław Piotrowski w. na s. 30 zł.
 - 13) Jan Olubek w. na s. 50 zł.
 - 14) Antoni Rędzia w. na s. 100 zł.
 - 15) Leon Spiewakowski w. na s. 100 zł.
 - 16) Władysław Napieralski w. na s. 1000 zł.
 - 17) Franciszek Bichajło w. na s. 50 zł.
- Weksle niniejsze unieważnia się. 8378-1

Przyjmę 2 panów lub małżeństwo bezdzietne na stancję. Zakątna 78 Sierodzina m. 86 8410-2

Krawiec St. STEFANIAK

ul. Sienkiewicza 40 tel. 7-82

Przyjmuje zlecenia na sezon bieżący.

Specjalność roboty futrzane.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr, w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz 10 linijek lub jego miejsce. Czerwone ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 1-2 linijek. Czerwone zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do g. 7-ej po 7-ej 50 pr. drożej. Za terminowe wydrukowanie ogłoszeń nie odpowiadamy. Każda cewa petycja obowiązuje. przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

„ROZWÓJ”

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 15 WRZEŚNIA 1929 r.

W ZDROWEM CIELE—ZDROWY DUCH

Choć ranki są już bardzo chłodne, a popołudniowe podmuchy wiatru nie odznaczają się już letnią łagodnością, tembardziej nad wodą — jednak wioślarki codziennie po kilka godzin spędzają w wodzie i na wodzie, by w zetknięciu z nią krzepić siły a dać wypoczynek umysłowi. Bo nic tak kojąco nie wpływa na usposobienie i samopoczucie jak bliski kontakt ze słońcem i wodą.



FOT. J. MALARSKI.

Zgon wybitnego męża stanu



Ś. p. Jan Kanty Steczkowski, b. prezes rady ministrów, dwukrotny minister skarbu zmarł w Krakowie w 67 roku życia

Dziesięciolecie powstania Sejneńskiego w Suwałkach



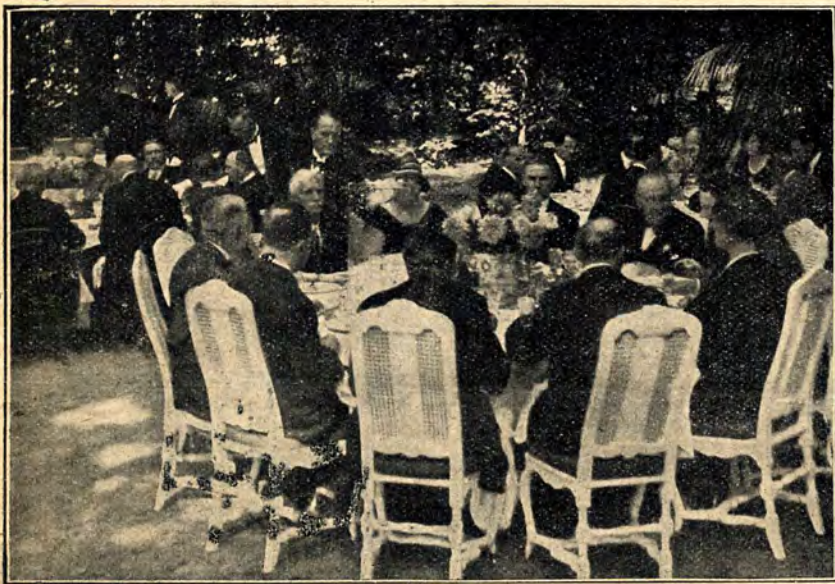
Złożenie wieńca przez p. starostę O. Malinowskiego (x) na grobie poległych powstańców Sejneńskich

Zgon znakomitego skrzypka



Dn. 2 września r. b. zmarł w Warszawie znakomity skrzypek polski, ś. p. prof. Stanisław Barcewicz

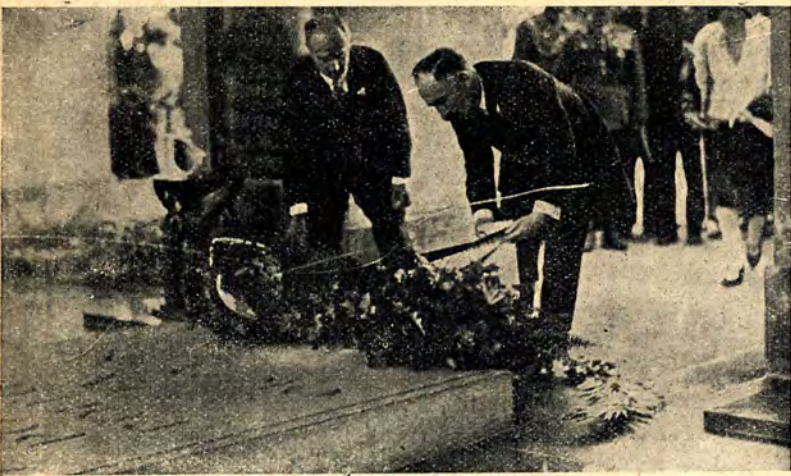
Z pobytu parlamentarzystów francuskich w Polsce



Obiad dla gości francuskich w Nieborowie

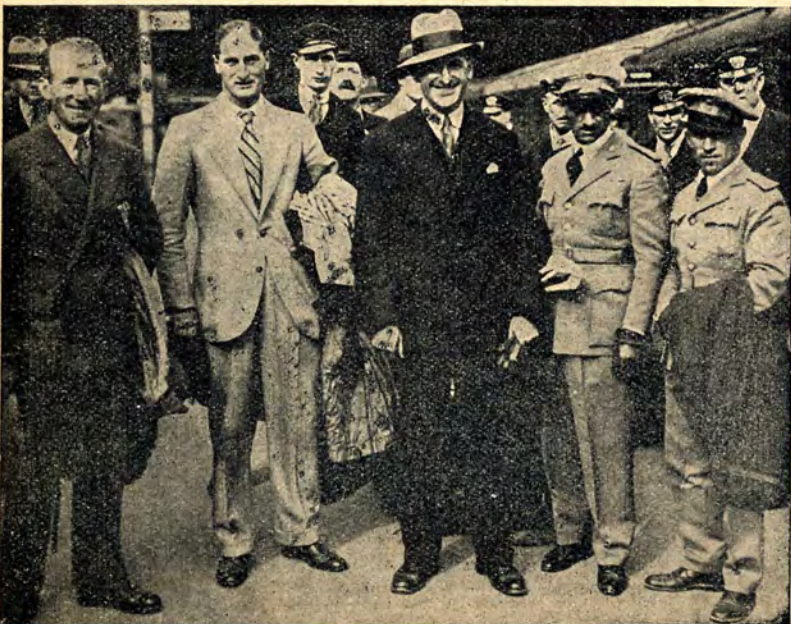


Żniwiarze, defilujący przed grupą gości francuskich



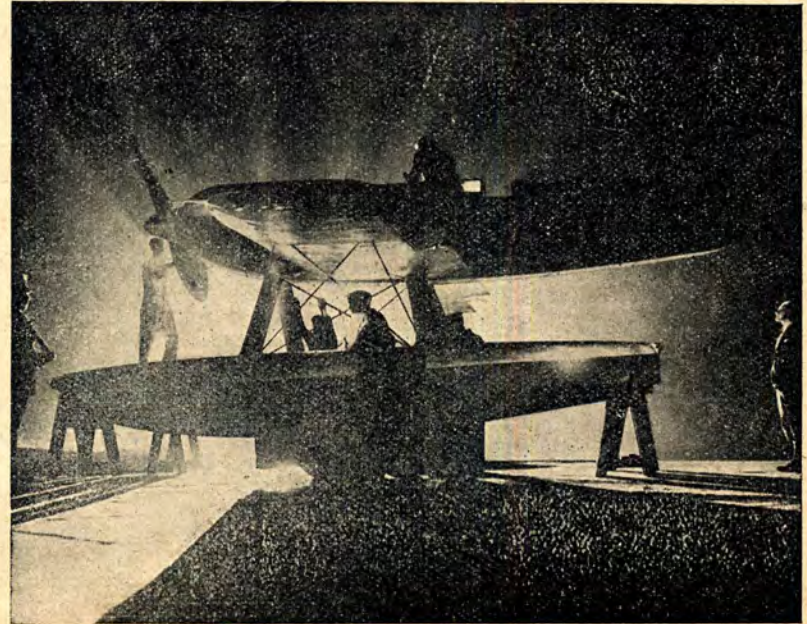
Prezes francuskiej grupy, poseł Jean Locquin złożył wieńiec na Grobie „Niezanego Żołnierza” w Warszawie

W Warszawie na Wiśle odbyły się próby ślizgowców, wykonanych w stożniach modlińskich. W próbach wziął udział gen. Kwaśniewski



Do Londynu przybyli lotnicy włoscy: Monti, Dal Molin i Agello, którzy wezmą udział w zawodach o puhar Schneidera

Anglicy gorączkowo przygotowują się do zawodów o puhar Schneidera. Na fotografii widzimy hydroplan marynarki S. 6. Rolls Royces.



rozpoczęło wielki konkurs „Najpiękniejsze Dziecko Polskie” z nagrodami pieniężnymi w łącznej sumie 10.000 zł., oraz licznymi cennymi upominkami. Pierwsza nagroda zł. 3.000, II nagroda zł. 2.000 i t. d.

50c
7 DNI
KRONIKI
ILUSTROWANE

Największe i najpoczytniejsze w Polsce
tygodniowe pismo ilustrowane

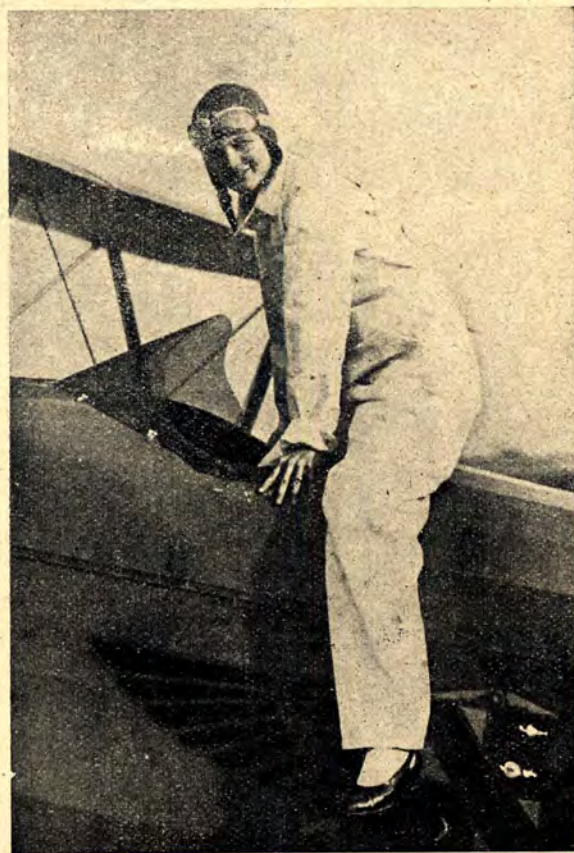
Z Bydgoszczy



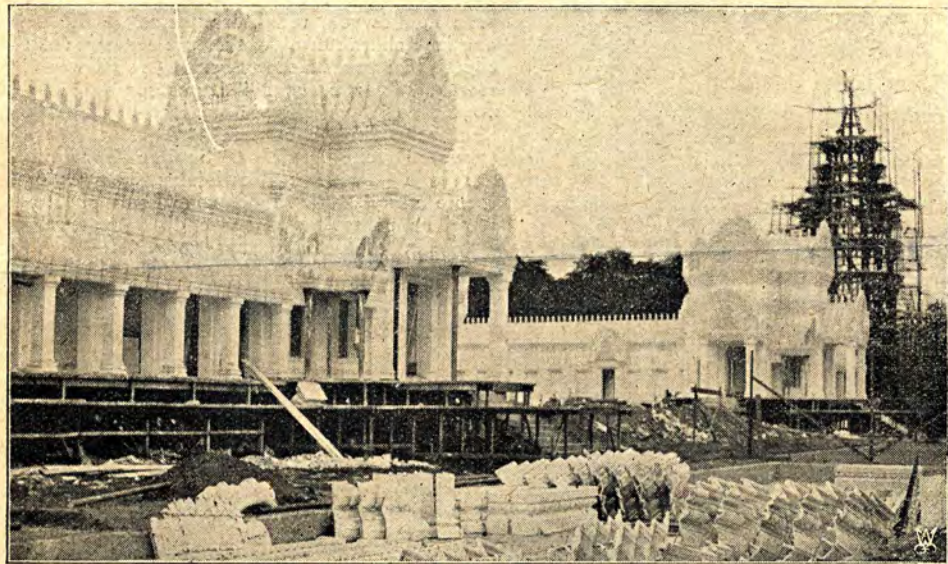
Kapitan Baran okazał się najlepszym polskim miotaczem dyskiem, w zawodach między państwowych Polska — Czechosłowacja



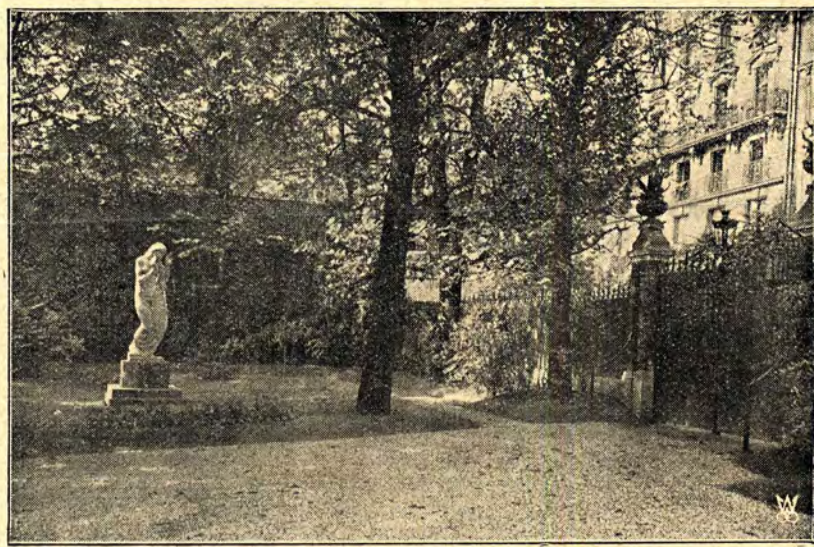
„Lucznica” — rzeźba na skwerze teatralnym



Pilotka Louisa Thaden, zwyciężyła w kobiecym derby samolotowym na trasie Los Angeles—Cleveland



Pałac - świątynia, budowana przez Bangkok na wystawę kolonialną roku 1931 w Paryżu



Znane arcydzieło Kuny, zakupione przez departament sztuki dla ambasady polskiej w Paryżu. Zdjęcie przedstawia rzeźbę Kuny w ogrodzie ambasady

Z kraju walk arabsko - żydowskich



Beduin z okolic Jerozolimy



Pustynia arabska



Obrazek z plaży gdyńskiej



Typ dziecka arabskiego

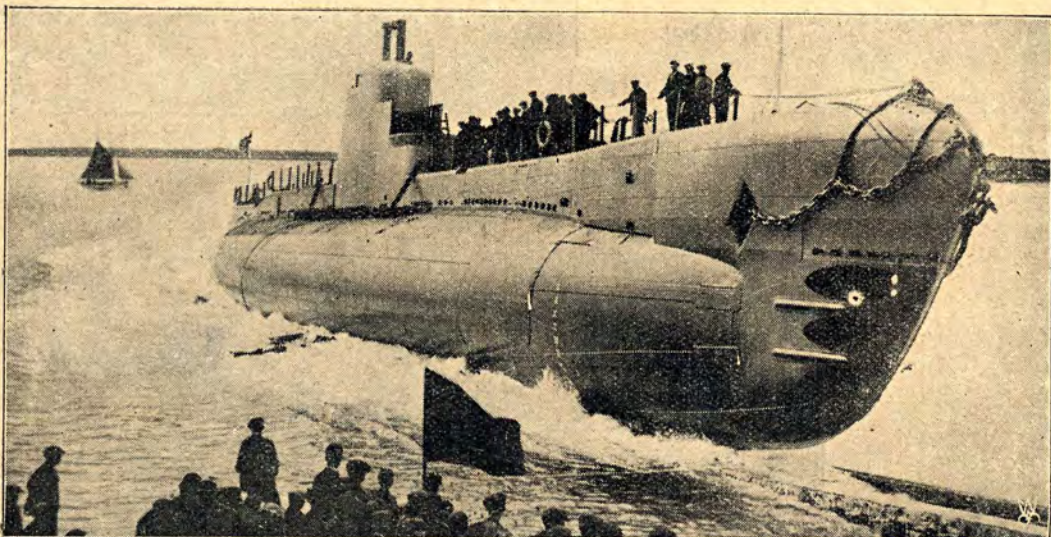
Ze srebrnego

ekranu



Diana Ellis, William Boyd i Alan Hale w filmie „Trzej przyjaciele”. (Fot. „Kolos — Warszawa”)

Nowa łódź podwodna



Angielska łódź podwodna „Pandora” spuszcza ostatnio na wodę w Barrów



Mr. Aylestorth, król światowy radiofonji

CZYTAJCIE NAJPOPULARNIEJSZE I NAJCIEKAWSZE W POLSCE PISMO TYGODNIOWE

„7 DNI”

CENA TYLKO 50 GROSZY

W KAŻDYM NUMERZE LICZNE WYSOKOWARTOŚCIOWE PREMJE DLA CZYTELNIKÓW.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI
WARSZAWA, NOWOSENATORSKA 2
(RÓG UL. TRĘBACKIEJ)

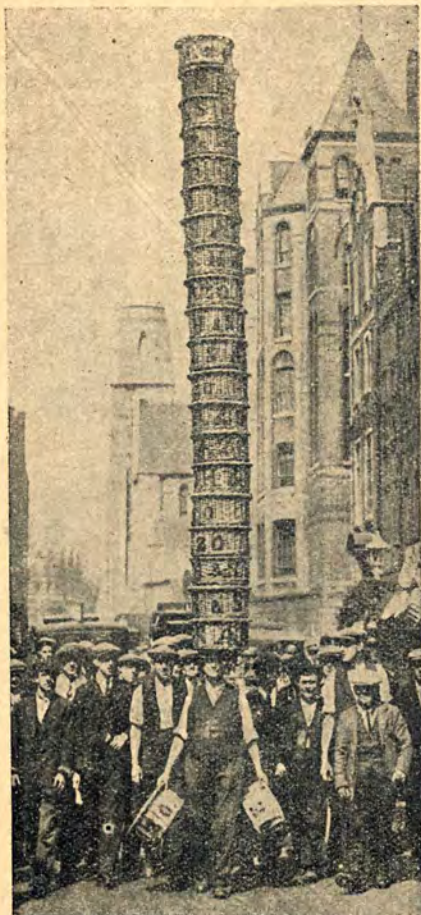
Telefon № 525-85.

BEZPŁATNIE!

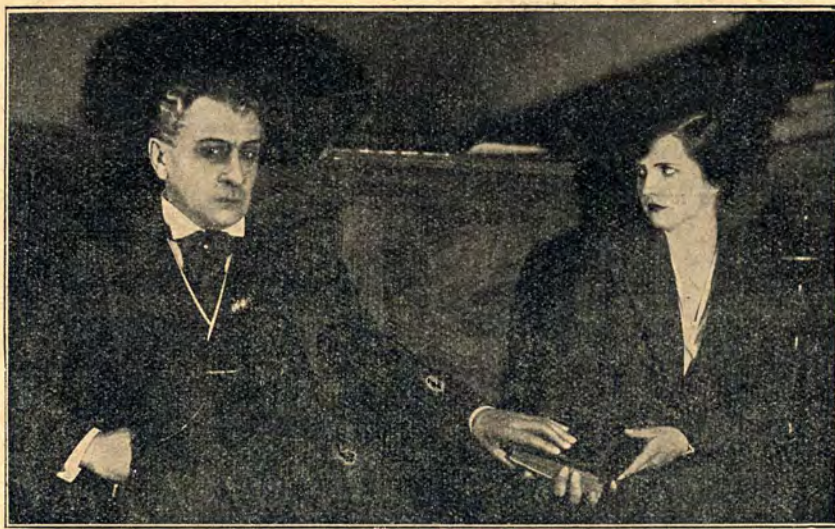
Jeżeli ci brak energii, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia — napisz imię, nazwisko, rok i miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny — napisz również szczerze i otwarcie, co jest główną przyczyną twoich cierpień, a otrzymasz bezpłatnie od uczonego psycho-grafologa Szyllera-Szkolnika, autora prac naukowych, redaktora pisma „Świt” — analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczenia, szereg rad i wskazówek, jak żyć, czynić i postępować, aby zwycięsko przeciwstawić się losowi, poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, Psycho-grafolog, Szyller-Szkolnik. Redakcja „Świt”, Nowowiejska 32. Ogłoszenie niniejsze i 75 gr. znaczkami pocztowymi na przesyłkę załączyć do listu. Przyjęcia osobiste płatne, godz. 11—7.



NAJLEPSZE KSIĄZKI!
ZADAĆ BEZPL. PROSPEKTÓW, WPROSZ. KREDYTOWA. S.



Roznosiciel owoców w Londynie Jim zdobył rekord zręczności, niosąc na głowie 20 koszów napelniczonych szczerze owocami



Scena z procesu „Mary Dugan”: J. Smosarska i K. Justjan



Jak należy prać pończochy jedwabne?

W zimnym lub letnim rozcynie RADIONU. Pończochy należy zlekka wycisnąć, potem dobrze wypłókać w wodzie, do której się uprzednio dodało nieco octu. Dla wszelkiego rodzaju materiałów i wyrobów jedwabnych jest idealnym środkiem do prania

RADION

Popierajcie L. O. P. P.



Kobieta „cow-boy”